Wiadomości Lubińskie

Rok XVI nr 646

8 października 2020 • Gazeta bezpłatna • ISSN 1732-761X • Redaktor wydania: Marta Czachórska • następne wydanie 15 października 2020 r.

EWAKUACJA W CENTRUM MIASTA

Część mieszkańców Lubina musiała 2 października opuścić swoje domy i miejsca pracy. Saperzy usuwali pocisk z czasu II wojny światowej, który znaleziono przy ul. Słowiańskiej. **STR. 4**

To oni wysypali tony śmieci na drogę

Hałdy śmieci wysypane na drodze w okolicach Parszowic bardzo zbulwersowały okolicznych mieszkańców. Na szczęście policja zatrzymała już podejrzanych w tej sprawie: 25-latka z okolic Strzelina i jego 48-letniego kolegę z powiatu wrocławskiego.

Sytuacja miała miejsce w nocy z 25 na 26 czerwca. Nad ranem kierowcy mieli trudności z przejechaniem przez drogę w okolicach Parszowic, ponieważ ta zasypana była hałdami śmieci. Nie było wątpliwości, że sprawca lub sprawcy, celowo pozbyli się odpadów, zrzucając je prawdopodobnie z samochodu ciężarowego. Sprawą zajęli się mundurowi ze ścinawskiej komendy, powiadamiając też Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska.

– Ich żmudna, operacyjna praca, wielogodzinne przeglądanie zapisów z monitoringów, informacje własne i weryfikowanie faktów, doprowadziły do ustalenia przebiegu wydarzeń i przedstawieniu zarzutów dwóm mężczyznom, podejrzanym o ten czyn. Okazali się nimi 25-letni mieszkaniec powiatu strzelińskiego oraz 48-letni mieszkaniec powiatu wrocławskiego – informuje asp. sztab. Sylwia Serafin, oficer prasowy KPP Lubin.

Młodszy z podejrzanych 14 września został zatrzymany we własnym mieszkaniu. – Był bardzo zaskoczony wizytą policjantów. Jego znajomy, którego funkcjonariusze nie zastali w miejscu zamieszkania, przez jakiś czas ukrywał się przed organami ścigania, jednak pod koniec września postanowił sam zgłosić się do prokuratury wiedząc, że jest poszukiwany przez policjantów – tłumaczy asp. sztab. Serafin.

Obaj mężczyźni byli przesłuchiwani w tutejszej prokuraturze i usłyszeli już zarzuty. Nie przyznają się do winy. Prokuratura kończy już czynności procesowe w tej sprawie, więc wkrótce obu mężczyzn czeka rozprawa sądowa. Zgodnie z Kodeksem karnym za to przestępstwo grozi im do pięciu lat więzienia.

MS

Fot. KPP w Lubinie

Fot. Eric Ward/Unsplash

» Co dziesiąte dziecko w Polsce potrzebuje pilnej pomocy psychologicznej i psychiatrycznej. Dostępu do niej jednak brak i w europejskich statystykach nasz kraj przoduje pod względem liczby samobójstw młodych ludzi. – Musimy o krok wyprzedzać niebywałą wręcz wyobraźnię dziecka, a szpital psychiatryczny powinien być ostatecznością – mówi Mariola Kośmider, dyrektor Dolnośląskiego Centrum Zdrowia Psychicznego Dzieci i Młodzieży w Lubinie. Placówka już w październiku zamierza przyjąć pierwszych pacjentów w ramach ambulatoryjnej opieki specjalistycznej.

Więcej na str. 2 i 3

reklama

KREMATORIUM LEONARDO
CZYNNE
24 GODZINY
Lubin, ul. Zacisze 1
Telefon całodobowy: 767 246 060

Referendum nieważne, nie było frekwencji

– Zabrakło frekwencji, referendum jest nieważne – informuje Anna Zych, dyrektor legnickiej delegatury Krajowego Biura Wyborczego. Oznacza to, że grupie niezadowolonych mieszkańców z gminy Ścinawa nie udało się odwołać tamtejszej rady miejskiej.

Aby niedzielne referendum było ważne, musiało wziąć w nim udział 3/5 osób uprawnionych do głosowania, spośród tych, które głosowały za wyborem radnych w 2018 roku.

– Dwa lata temu w wyborach w gminie Ścinawa wzięły udział 4402 osoby, więc teraz zagłosować powinny minimum 2642 osoby. Tymczasem zagłosowało 1476 osób – informuje Anna Zych.

MS

Szykują protest, chcą zakończyć pandemię

Protest jest już pewny, organizatorzy uzyskali niezbędne pozwolenia. Teraz drukują i roznoszą ulotki, szykują plakaty i banery. – 10 października o godzinie 12 startujemy z rynku z pokojowym protestem „Zakończyć pandemię Lubin". Zapraszamy wszystkich chętnych, by przyłączyli się do naszej akcji – zachęca Krzysztof Komornicki, jeden z liderów Stowarzyszenia Stop Covid Lubin.

Zdejmij maskę, walcz o oddech – to hasło przewodnie, którym kierują się inicjatorzy akcji. I od razu spieszą z wyjaśnieniem. – Nie mówimy, że koronawirusa nie ma. Wirusy były, są i będą, ale ten konkretny stał się pretekstem, by narzucać nam coraz więcej ograniczeń. Naszym zdaniem chodzi o stopniowe ograniczanie naszych praw, a nie o ochronę zdrowia – tłumaczą lubinianie, zaangażowani w akcję.

Jednym z liderów jest Krzysztof Komornicki. Jak mówi, przeciwników noszenia masek i ograniczania naszych praw jest w Lubinie coraz więcej. Tym samym poszerza się grono osób, które zadeklarowały swój udział w sobotnim proteście. – Rozwieszamy plakaty na terenie miasta i okolicznych miejscowości. Roznosimy też ulotki, by coraz więcej osób dowiedziało się o naszej akcji, by mieszkańcy zaczęli walczyć o swoje prawa – podkreśla Komornicki.

Inicjatorzy grupy Stop Covid Lubin zapraszają też do współpracy osoby, które chciałby pomóc przy roznoszeniu ulotek czy rozwieszaniu plakatów. W internecie uruchomiono też zbiórkę środków m.in. na drukowanie wspomnianych afiszy informacyjnych.

Jak już pisaliśmy, grupa lubinian założyła Stowarzyszenie Stop Covid Lubin, by otworzyć innym oczy, skłonić do przeanalizowania całej sytuacji, w której się znaleźliśmy.

– Nic nikomu nie narzucamy, po prostu pokazujemy, jak bardzo jesteśmy zmanipulowani. Prosimy, by mieszkańcy przemyśleli i przeanalizowali całą tę pandemię – podkreśla Krzysztof Komornicki.

MS

Pomogą, zanim

Co dziesiąte dziecko w Polsce potrzebuje pilnej pomocy psychologicznej i psychiatrycznej. Dostępu do niej jednak brak i w europejskich statystykach nasz kraj przoduje pod względem liczby samobójstw młodych ludzi. – Musimy o krok wyprzedzać niebywałą wręcz wyobraźnię dziecka, a szpital psychiatryczny powinien być ostatecznością – mówi Mariola Kośmider, dyrektor Dolnośląskiego Centrum Zdrowia Psychicznego Dzieci i Młodzieży w Lubinie. Placówka już w październiku zamierza przyjąć pierwszych pacjentów w ramach ambulatoryjnej opieki specjalistycznej.

Fot. Joanna Dziubek

Wkrótce ruszy przychodnia przy ul. Konopnickiej. Będzie się tu odbywać część działań z terapią sensoryczną i zajęciową włącznie dla najmłodszych dzieci, bo coraz częściej już maluchy mają problem z prawidłowym rozpoznaniem bodźców płynących z otoczenia

Najwyższa Izba Kontroli w swoim ostatnim raporcie nie zostawiła suchej nitki na państwowej polityce ochrony zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży. Miał być sprawnie działający system, a jest w zasadzie jeden wielki deficyt. To prawda?

Niestety tak. W 2017 roku, kiedy ustanowiono obecnie funkcjonujący Narodowy Program Ochrony Zdrowia Psychicznego (NPOZP – przyp. red) i podkreślam to słowo „narodowy", powszechnie twierdzono, że poprzedni program okazał się wielką klapą. Ten nowy miał być wspaniały, bo na poprawę zdrowia psychicznego i dzieci, i dorosłych nie tylko miały być przeznaczone ogromne pieniądze, ale też wprowadzone odpowiednie mechanizmy systemowe. Pięknie rozdzielono funkcje, zadania i kompetencje i właściwie na tym się skończyło. Był hurraoptymizm i nadzieja, że coś się wreszcie zacznie dziać, a dziś jedynym zrealizowanym tematem jest rozpoczęcie pilotażu centrum zdrowia psychicznego dla dorosłych – powstało 30 takich ośrodków w Polsce, docelowo ma ich być około trzystu. Wciąż zatem mówimy bardziej o mapie niż konkretnych działaniach.

Kwestie dotyczące dzieci i młodzieży też zostały potraktowane po macoszemu. Właściwie cokolwiek drgnęło dopiero po dramatycznym zdarzeniu, które w zeszłym roku spotkało 15-letnią pacjentkę*. Raport, o którym pani mówi, dotyczy okresu do marca tego roku i po tej dacie pewne działania zostały podjęte, ale zaraz potem pojawiła się pandemia… W efekcie nadal nie mamy wielu rzeczy, które powinny być już zrealizowane.

Na początku 2018 r. przy Ministrze Zdrowia został powołany zespół ds. psychiatrii dzieci i młodzieży. Prace Zespołu zbiegły się z inicjatywą prezydenta Roberta Raczyńskiego, która dotyczyła utworzenia pierwszej w kraju placówki realizującej kompleksową opiekę nad dziećmi i młodzieżą. O takim modelu psychiatrii dzieci i młodzieży jest mowa zarówno w NPOZP, jak i we wszystkich istotnych dokumentach, które pojawiły się w kraju w ciągu ostatnich dwóch lat.

W raporcie czytam, że ten zespół stworzyło trzynaście osób, rok później doszło kolejnych jedenaście i do dzisiaj nie wydały one ani jednej rekomendacji, co dalej z tą dziecięcą psychiatrią. W pierwszym kwartale tego roku miały ruszyć konkursy Narodowego Funduszu Zdrowia na usługi w zakresie tego rodzaju opieki zdrowotnej. Same plany...

Jako podmiot leczniczy Dolnośląskie Centrum Zdrowia Psychicznego Dzieci i Młodzieży jesteśmy do tego przygotowani merytorycznie,

reklama

tvregionalna.pl
TWOJA LOKALNA TELEWIZJA
OBSERWUJ NAS: /tvregionalna
NETIA kanał 274
VECTRA kanał 830
CYFROWA TELEWIZJA NAZIEMNA częstotliwość 650 kanał 43
upc razem z TV Bolesławiec
kanał 133 dekoder Horizon
kanał 365 dekoder Mediabox

Wiadomości Lubińskie
Wydawca: TVL Spółka z o.o. w Lubinie. Redaktor Naczelny: Mariola Ankutowicz Sekretarz redakcji: Marta Czachórska. Zespół redakcyjny: Mariusz Babicz, Joanna Dziubek, Szymon Kwapiński.
Reklama: Renata Cieleń, tel. 516 152 552, tel./fax (76) 841 23 33, e-mail: reklama.lubin@tvl.pl; Katarzyna Żołna, tel. 605 893 535, e-mail: k.zolna@tvregionalna.pl.
Redakcja: ul. Tysiąclecia 2, 59-300 Lubin, tel. (76) 844 13 93, 516 016 166, e-mail: redakcja.lubin@tvl.pl, Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o. w Sosnowcu Milowicach. Nakład: 15 000 egz.
Wszelkie prawa zastrzeżone. Przedruk lub kopiowanie całości albo fragmentu tygodnika możliwe jest tylko na podstawie pisemnej zgody wydawcy. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.

będzie za późno

lokalowo i kadrowo. Jestem przekonana, że w najbliższych tygodniach Fundusz taki konkurs wreszcie ogłosi, będziemy mogli złożyć naszą ofertę – bardzo dobrą ofertę – i rozpocząć działalność w ramach kontraktu z NFZ.

Niezależnie od tego na przełomie października i listopada rozpoczniemy działania, o których braku w Polsce NIK też wspomina – mam na myśli profilaktykę prowadzoną w otoczeniu dziecka w rodzinie czy też w szkole. Kompleksowa opieka psychiatryczna powinna zaczynać się właśnie od wsparcia środowiskowego i następnie dobrej diagnozy psychologicznej a w razie potrzeby diagnozy lekarskiej – psychiatrycznej. Te działania powinny zostać uruchomione, zanim dziecko trafi w kryzysie do szpitala. Dzisiaj nie ma placówek, które taką kompleksową opiekę zapewniają, a profilaktyka w zasadzie nie istnieje.

W kwietniu uruchomiliśmy teleporady. Telefonów było tak dużo, że po miesiącu musieliśmy zatrudnić drugiego specjalistę w dziedzinie psychologii dziecięcej klinicznej. Codziennie dyżurująca przy telefonie przez cztery godziny osoba ma pełne ręce roboty.

Częściej dzwonią dzieci czy rodzice?

Rodzice. Na wakacjach częściej odzywała się młodzież. Teraz, po rozpoczęciu roku szkolnego, znowu więcej jest interwencji dorosłych, którzy szukają pomocy dla swoich dzieci.

Co im doskwiera najbardziej?

Nasi psycholodzy twierdzą, że najczęściej są to nerwice lękowe i niestety depresja. W wakacje szczególnie dokucza im samotność, z kolei po powrocie do szkoły młodzi ludzie częściej doświadczają różnego rodzaju społecznych wykluczeń. Gdy pojawiają się problemy w relacji z rówieśnikami czy w nauce, pojawia się lęk i niepokój. W czasie pandemii dodatkowo dzieci i młodzież borykali się ze skutkami izolacji i zamknięcia, często na małej powierzchni. Wtedy uwypuklały się wszystkie problemy rodzinne.

Trzeba było znosić własną rodzinę?

Czasem tak. Gdy do tego dochodziły jeszcze alkohol, przemoc, psycholodzy mieli do czynienia z sytuacjami, które zwyczajnie dzieci przytłaczały.

Szkoły w miarę swoich możliwości starają się zapewniać uczniom pomoc, a dziecko, które wychodzi z domu obciążonego problemami, mogło otrzymać tam pewne wsparcie. Pandemia tę pomoc ograniczyła. Trzeba przy okazji powiedzieć, że z powodu obecnych przepisów generalnie szkoły mają często związane ręce. Poza własnymi obserwacjami nie mają dostępu do większości informacji o dziecku. Jeżeli mama, tata, dziecko nic nie powie, to nauczyciel i pedagog o niczym się nie dowie. Nawet gdy uczeń w kryzysie trafia do szpitala psychiatrycznego, to po powrocie rodzice nie mają obowiązku zgłaszania tego w szkole, więc nadal szkoła nie ma tej ważnej dla wsparcia dziecka informacji. Szkoła może dziś jedynie prosić rodziców o współpracę. Nowy system też ma to zmienić, dlatego czekamy właśnie na konkurs NFZ, który pozwoli nam ruszyć z centrum środowiskowej opieki psychologicznej i psychoterapeutycznej dla dzieci i młodzieży. Chcemy móc reagować, zanim będzie potrzebna interwencja psychiatryczna w oddziale szpitalnym.

Widzimy też konieczność zapewnienia dzieciom opuszczającym szpital rehabilitacji psychologicznej, żeby mogło się przygotować do powrotu do swojej codzienności w szkole i domu.

Do takiej działalności, z dziennym oddziałem włącznie, będziemy gotowi do końca tego roku. Obecnie mamy już przygotowane gabinety lekarskie i psychologiczne, sale terapeutyczne, w tym gabinet terapii sensorycznej, sale do terapii indywidualnej i wspaniałą salę do terapii rodzinnej, z lustrem weneckim. Mamy też już świetną kadrę – psychologów, psychoterapeutów – i zanim NFZ ruszy ze swoim konkursem, my ze środków samorządowych będziemy mogli w październiku ruszyć z naszym programem profilaktycznym i zdrowotnym.

Czyli na dziś polegacie wyłącznie na pieniądzach z miasta?

Tak. Rada Miejska jednogłośnie przyjęła program promocji zdrowia psychicznego dla Lubina i w ślad za tym zarezerwowane zostały środki w budżecie miasta.

Do tej pory na adaptację obiektu przy ul. Konopnickiej, gdzie znajduje się nasza przychodnia, wraz z jego wyposażeniem i sprzętem do diagnostyki, wydaliśmy 1,5 mln zł. Oprócz tego samorząd przekazał nam gotową koncepcję Dolnośląskiego Centrum Zdrowia Psychicznego dla Dzieci i Młodzieży oraz działkę pod budowę szpitala przy ul. 1 Maja.

Nie budujemy tylko szpitala. Budujemy cały system, którego nie ma nikt w Polsce.

Robert Raczyński, prezydent Lubina

Duża część raportu NIK mówi o braku specjalistów: terapeutów, lekarzy, pielęgniarek psychiatrycznych. Lubin nie ma z tym problemu?

Przyznam, że na etapie przygotowywania koncepcji Centrum bardzo się tego obawiałam. Okazało się jednak, że receptą na sukces jest stworzenie takiego miejsca, w którym specjaliści otrzymają możliwość pełnego wykorzystania swojego potencjału – wiedzy i doświadczenia, będą mogli skorzystać w terapii z nowoczesnych narzędzi diagnostycznych, sprzętu medycznego i przez to zapewnić bardzo dobre, przyjazne warunki do pomagania swoim pacjentom.

Wiadomość o tym, że w Lubinie ma powstać placówka kompleksowo zajmująca się dziećmi i młodzieżą, szybko rozeszła się po kraju. Rozdzwoniły się telefony i zaczęły do nas spływać podania o pracę. Okazało się, że jest tak wielu fantastycznych psychologów, lekarzy i pielęgniarek psychiatrycznych, którzy marzą o pracy w nowoczesnej placówce, kompleksowo pomagającej dzieciom, w dodatku z perspektywą pracy naukowo-badawczej. Zadanie zbudowania naszego zespołu przyjęła dr n. med. psychiatra dziecięca Sylwia Adamowska i gdy na naszym pokładzie stanęła ta pani doktor, już wiedzieliśmy, że to będzie najlepsza kadra na świecie.

O tym, jak potrzebny jest taki ośrodek, świadczy też uzyskana, ustawowo wymagana, opinia Wojewody Dolnośląskiego, który pozytywnie ocenił celowość całej inwestycji. Dokument ten potwierdza, że Centrum, które tworzymy, jest bardzo potrzebne, ma sens, że robimy to dobrze i że coś, co jest „dolnośląskie", niekoniecznie musi od razu znajdować się we Wrocławiu. Po drodze nasza koncepcja była weryfikowana także przez Narodowy Fundusz Zdrowia i inne instytucje – one również oceniły ją pozytywnie. Można powiedzieć, że dostaliśmy świadectwo z czerwonym paskiem.

Skoro już o potrzebach mówimy – raport mówi o 630 tysiącach dzieci i młodzieży w Polsce, które wymagają opieki psychologa lub psychiatry. To liczba alarmująca, bo oznacza, że prawie co dziesiąty młody Polak znajduje się w psychologicznym kryzysie. Statystycznie w trzydziestoosobowej klasie troje uczniów boryka się z poważnymi problemami.

Problem jest ogromny, dlatego trzeba jak najszybciej rozpocząć kompleksowe działania. W naszej przychodni przy ul. Konopnickiej część działań, z terapią sensoryczną i zajęciową włącznie, adresujemy też do najmłodszych dzieci, bo coraz częściej już maluchy mają problem z prawidłowym rozpoznaniem bodźców płynących z otoczenia.

Bardzo złym trendem statystycznym jest też ogromna liczba prób samobójczych. W Europie niestety przodujemy pod względem skutecznych prób samobójczych. Proszę sobie wyobrazić, w jak wielkim kryzysie musi być dziecko, które decyduje się na taki krok!

Oprócz zamachów na swoje życie występuje też problem samookaleczeń, którymi coraz częściej swoje emocje manifestują nastolatki.

Co się dzieje w polskich domach, że dzieci w taki sposób wołają o pomoc?

Jak twierdzą psycholodzy, tu się kłania brak profilaktyki i właściwej edukacji. Jednocześnie gdy dochodzi do tego brak czasu rodziców, czasami brak świadomości, często ubóstwo, niewydolność społeczna, wstyd, wtedy mamy pięć podstawowych barier w dotarciu do dziecka i rozpoznaniu, jakiej pomocy potrzebuje. Ponieważ naszą rolą jest pomoc dziecku, w pełni deklarujemy pomoc całej rodzinie i otoczeniu dziecka.

A dziecko w tym wszystkim nie tylko samo cierpi, ale też w swoim mniemaniu nie chce zawieść rodziców, przysporzyć im kłopotów i bierze na swoje barki decyzje, które powinni podejmować dorośli. To obciążenie problemami dorosłych jest dziś bardzo częste. Dziecko potrzebuje silnego oparcia w rodzinie, a niestety często to ono rodzinie pomaga.

Trzeba też pamiętać o internecie i jego niebezpieczeństwach – film „Sala samobójców" powinien obejrzeć każdy rodzic.

Czyli w waszej działalności powinna być jeszcze sekcja dla rodziców…

I o tym pomyśleliśmy. Nie tylko mamy salę terapii rodzinnej, ale też będziemy dążyć do zawierania z rodzinami swoistych kontraktów, by pomagać dziecku w jego całym środowisku, zaczynając od tego najważniejszego – domu. Rodzinę trzeba oczywiście chronić, ale rodzina – poza swoimi prawami – ma też obowiązki. Wierzę, że jeśli rodzice kochają swoje dziecko i chcą dla niego dobrze, to posłuchają mądrego, doświadczonego psychologa. Do tego potrzebne są jednak mechanizmy, dzięki którym na pierwszą pomoc dla dziecka nie trzeba będzie czekać nawet cztery miesiące, żeby można było o krok wyprzedzać niebywałą wręcz wyobraźnię dziecka i żeby szpital psychiatryczny był ostatecznością.

Rozmawiała: Joanna Dziubek

** Z powodu braku miejsc na dziecięcym oddziale psychiatrycznym w Wojewódzkim Szpitalu Psychiatrycznym w Gdańsku 15-latka została umieszczona na oddziale dla dorosłych, gdzie zgwałcił ją jeden z pacjentów (przyp. red.)*

Centrum Innowacji Audiowizualnych

reklama

Mechanika | Stacja Kontroli Pojazdów | Myjnia | Wulkanizacja | Klimatyzacja

Zobacz jak dojechać

Pn - Pt: 8 -18, Sb: 8-14

ul. Boczna 8, Lubin

www.centrumogumienia.pl

Ewakuacja w centrum Lubina

» Niespełna dwie godziny zajęło saperom wydobycie niewybuchu, przez który część mieszkańców Lubina musiała 2 października opuścić swoje domy i miejsca pracy. Akcja zakończyła się po godz. 10.

Akcja saperów trwała około dwóch godzin

Fot. Marlena Bielecka

Pocisk z czasu II wojny światowej ukryty był przy ul. Słowiańskiej, w miejscu, gdzie budowane są bloki mieszkalne. Saperzy 1 października uznali, że konieczna jest ewakuacja okolicznych budynków i następnego dnia o 7 rano mieszkańcy musieli udać się w bezpieczniejsze miejsce. Mogli schronić się m.in. w Szkole Podstawowej nr 5.

– Na klatce pojawiły się wczoraj kartki z informacją, że jest ewakuacja, więc przyszłyśmy tutaj z samego rana – mówi pani Zofia, mieszkanka bloku przy ul. Paderewskiego. – Wszystko przebiegło bardzo spokojnie.

– Policjanci do mnie nie przyszli, ale może się z nimi minęłam, bo byłam na zakupach. Na szczęście sąsiedzi pomogli i powiedzieli, że coś takiego ma miejsce – dodaje pani Danuta. – Młodzi poszli pewnie do pracy, kto mógł, poszedł do rodziny, a my, emeryci, wróciliśmy do szkoły – żartuje.

Na czas działania saperów zamknięte zostały ulice: Ścinawska, Słowiańska, Kaletnicza, Rzeźnicza oraz Paderewskiego od ronda do obwodnicy i Kościuszki na odcinku od Kilińskiego do Paderewskiego.

Urząd Miejski zorganizował transport dla osób niepełnosprawnych. Dwie osoby musiały jednak zostać w domu – była to para objęta kwarantanną, która mieszkała na skraju terenu objętego ewakuacją. Z tego względu policja w porozumieniu z sanepidem pozostawiła ich w mieszkaniu.

Saperzy zabrali się do działania przed godz. 9. O 10.20 otrzymaliśmy komunikat z lubińskiej policji, że mieszkańcy mogą już bezpiecznie wracać do domu.

JD

Pojawiły się kolejne serca

W Lubinie stanęły kolejne cztery pojemniki w kształcie serca. Ten, który pojawił się 10 września, sprawdził się świetnie. Lubinianie wypełniają go plastikowymi nakrętkami w ciągu kilku dni. Docelowo w naszym mieście Stowarzyszenie Lubin 2006 zmierza postawić 20 takich serc. Na początek wszystkie pieniądze, które uda się w ten sposób zebrać, zostaną przekazane na leczenie 38-letniego Adama Mikosia z Lubina.

Serca będą rozsiane po całym mieście. Pierwsze od początku września stoi pod Galerią Cuprum Arena. A w ubiegłym tygodniu pojawiły się kolejne cztery: przy Fitarena Lubina na ulicy Jana Pawła II (od ulicy Leszczynowej), Szkole Podstawowej nr 14, Zespole Szkół nr 2 oraz sklepie Społem 19-stka na ulicy Mickiewicza.

– Serce super się sprawdziło. Lubinianie zareagowali wspaniale. Co kilka dni pojemnik wypełnia się nakrętkami, a my go opróżniamy. Mieszkańcy przekazują nam je również bezpośrednio, w większych workach – przyznaje Tymoteusz Myrda, prezes Stowarzyszenia Lubin 2006. – W przyszłym tygodniu chcemy postawić kolejnych pięć pojemników. A pozostałe do końca października – dodaje.

Fot. Marlena Bielecka

– Co kilka dni pojemnik wypełnia się nakrętkami, a my go opróżniamy – przyznaje Tymoteusz Myrda, prezes Stowarzyszenia Lubin 2006

W sercu mieści się około 80-90 kg nakrętek. W tej chwili zgromadzono już w sumie 600-700 kg plastiku. Gdy uzbiera się 5-6 ton, nakrętki zostaną wywiezione do miejsca, gdzie są skupowane. Na początek pieniądze ze zbiórki nakrętek wspomogą leczenie lubinianina Adama Mikosia, który choruje na raka. Inicjatorzy akcji mają jednak nadzieję, że kosze na stałe wpiszą się w krajobraz Lubina i mieszkańcy zbierając nakrętki pomogą później również wielu innym potrzebującym osobom.

Pojemniki zostały wynajęte. Zaprojektowała je i wykonała lubińska firma. Wszystkie koszty z tym związane pokryto ze składek członków i radnych Stowarzyszenia Lubin 2006.

Takie serce na nakrętki postawiła w Lubinie wcześniej między innymi Fundacja Sol.

MRT

Rząd uderzy nas po kieszeni nowym podatkiem

Polskie miasta apelują do rządu o wycofanie się z wprowadzenia podatku od deszczu. Podkreślają, że ta danina uderzy mieszkańców po kieszeni oraz wydrenuje i tak już puste budżety samorządów. – Rząd chce zmusić nas do przywrócenia tego samego trybu, co przy podatku od nieruchomości, który w Lubinie znieśliśmy, ponieważ był on zbyt kosztowny dla miasta – mówi prezydent Lubina Robert Raczyński.

Apel do rządu wysłali Związek Miast Polskich oraz Unia Metropolii Polskich. O planowanym podatku od deszczu pisze „Rzeczpospolita". Wskazuje, że tę daninę – naliczaną od powierzchni nieruchomości i obiektów uniemożliwiających wchłanianie deszczówki przez ziemię, czyli na przykład od tarasów, wybrukowanego podjazdu, czy dachów – zapłaci tysiące właścicieli nieruchomości.

W tej chwili ten podatek muszą płacić właściciele gruntów o powierzchni 3,5 tys. mkw., którzy mają zabudowane powyżej 70 proc. terenu. Jeśli projekt Ministerstwa Gospodarski Wodnej i Żeglugi Śródlądowej wejdzie w życie, to opłata ta będzie dotyczyć właścicieli działek o powierzchni dużo mniejszej, bo już od 600 mkw., którzy zabudowali więcej niż połowę swojego terenu.

Poborem podatku od deszczu zajmą się samorządy. Aż ¾ tej daniny będą musiały oddać Wodom Polskim, a to co zostanie przeznaczyć na retencję.

– Jako pierwszy w Polsce przekonałem radnych do zniesienia podatku od nieruchomości płaconej przez lubinian, ponieważ generował on zbyt wysokie koszty dla miasta. Mieszkańcy płacili kilka bądź kilkadziesiąt złotych podatku rocznie. Zaś miasto ponosiło nieporównywalnie większe wydatki: praca urzędnika, godziny poświęcone na sprawdzenie zeznań podatkowych, ściąganie opłat, ewentualne opłaty komornicze. Teraz rząd chce nas zmusić do przywrócenia tego samego trybu – wskazuje prezydent Lubina Robert Raczyński. – Zresztą rząd już pobiera podatek od wody, którą dostarczają wodociągi. Od 2018 roku MPWiK w Lubinie płaci Wodom Polskim za pobierania wody i odprowadzanie ścieków. W tym czasie zapłaciliśmy ponad 1,2 mln zł. W 2018 r. - 487 658 zł, w 2019 r. - 418 269 zł, a w 2020 r. - 296 362 zł – dodaje prezydent.

Na gigantyczne nakłady pracy i środki, jakie będą potrzebne samorządom, by zrealizować projekt podatku od deszczu rządu, wskazuje również Marek Wójcik ze Związku Miast Polskich.

Fot. Pixabay

Opłata będzie dotyczyć właścicieli działek o powierzchni już od 600 mkw., którzy zabudowali więcej niż połowę swojego terenu

– Obejmie on tysiące właścicieli domów jednorodzinnych, wspólnot, spółdzielni mieszkaniowych. I uderzy głównie w mieszkańców nowych osiedli, gdzie deweloperzy zabudowali i wybrukowali każdy skrawek ziemi. Dotknie szkoły czy szpitale. Samorządy będą musiały zinwentaryzować działki i wyliczyć podatek. Wymaga to gigantycznego nakładu pracy i środków. Trzeba będzie rozbudować kanalizację deszczową, by właściciele nieruchomości mogli odprowadzać wody opadowe. To olbrzymie nakłady – cytuje Marka Wójcika „Rzeczpospolita".

Problem może dotknąć też mieszkańców starych bloków. Dawne bloki państwowe wydzielano bowiem po obrysie. Nie mają gruntu, na którym można by zrobić retencję.

Ustawa o inwestycjach w zakresie przeciwdziałania skutkom suszy, czyli tzw. podatek od deszczu, właśnie jest w trakcie konsultacji publicznych i uzgodnień międzyresortowych.

MARTA CZACHÓRSKA

Centrum Innowacji Budowlanej

Kamery, oświetlenie i chodniki, czyli ostatnie inwestycje

– Obawialiśmy się opóźnień w postępowaniach przetargowych, nikt do końca nie wiedział jak zachowa się rynek budowlany, jednak w rzeczywistości wiele zaplanowanych inwestycji jest albo zakończona albo w trakcie realizacji – mówi Marcelina Falkiewicz, rzecznik prezydenta Lubina, podsumowując, ile udało się zrobić w naszym mieście, mimo trwającej pandemii.

Kluczowe w mieście jest bezpieczeństwo. Z tego względu urząd rozbudował sieć miejskiego monitoringu o dodatkowe 54 kamery. Urządzenia pojawiły się na ulicach: Kamiennej, Granitowej, Małomickiej, Malinowskiego, Budowniczych LGOM, Krupińskiego, Wyszyńskiego, Jana Pawła II i Łukasiewicza. Do realizacji pozostał jeszcze punkt kamerowy na skrzyżowaniu ulic Szkolnej i Mickiewicza.

– W celu zwiększenia kwestii bezpieczeństwa mieszkańców prowadzone są ponadto prace nad rozbudową oświetlenia ulic Brzeskiej, Krzemienieckiej, Skłodowskiej, Malachitowej, a także przejścia pomiędzy ul. Orlą i Sokolą. Ponadto zakończono kapitalny remont oświetlenia przed budynkiem Centrum Kultury Muza oraz na terenie Wzgórza Zamkowego – wylicza Marcelina Falkiewicz.

Także kwestia bezpieczeństwa zdecydowała o budowie zupełnie nowej sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ul. Piłsudskiego z ul. Krzemieniecką, gdzie wielokrotnie dochodziło do groźnych zdarzeń drogowych. Jak mówi Marcelina Falkiewicz, to miejsce zostało wytypowane wspólnie z policją.

– W kwestii prac stricte drogowych mamy przede wszystkim remonty chodników, w tym na ulicach Wrzosowej, Wyszyńskiego, Krasickiego, Skłodowskiej, Chocianowskiej oraz Jastrzębiej i Miedzianej oraz wymianę nawierzchni asfaltowej przy ulicach Pawiej, Legnickiej, Jastrzębiej, Traugutta i 1 Maja w Lubinie – wylicza rzeczniczka.

Marcelina Falkiewicz przypomina też o – opisywanych przez nas – dwóch większych inwestycjach: budowie chodnika i ścieżki rowerowej wzdłuż ul. Małomickiej, która połączy najdalsze zakątki tego osiedla z istniejącym układem komunikacyjnym oraz rewitalizację Baszty Głogowskiej, polegająca na wykonaniu prac konserwatorskich dachu i elewacji.

MARIOLA ANKUTOWICZ

Wyrazy głębokiego współczucia rodzinie i bliskim

Śp. Juliusza Sobeckiego

wieloletniego Naczelnika Wydziału Architektury Urzędu Miejskiego w Lubinie

składa

Prezydent Miasta Lubina

Robert Raczyński

wraz z pracownikami Urzędu Miejskiego

Zakochaj się w Lubinie zachęca TVP

Fot. TVP1

Lubin jest bohaterem ostatniego odcinka programu „Zakochaj się w Polsce" emitowanego przez TVP1. Ci, którzy nie zdążyli obejrzeć go w telewizji, mogą to teraz zrobić w internecie.

Ekipa programu odwiedziła nasze miasto w maju.

– Chcemy pokazać Lubin z trochę innej perspektywy. Być może dla mieszkańców zaskakującej. Na podstawie doświadczeń i wypowiedzi widzów, którzy już zobaczyli swoje miasta w telewizji, mogę powiedzieć, że są pozytywnie zaskoczeni – mówił nam wtedy prowadzący program „Zakochaj się w Polsce" Tomasz Bednarek.

Kamera zajrzała do lubińskiego Muzeum Historycznego, na wystawę w parku Leśnym. W programie pokazano też zoo i nasz rynek. Efekty pracy ekipy telewizyjnej można było zobaczyć w najnowszym, wyemitowanym w niedzielę 4 października odcinku programu. Jeśli jesteście ciekawi, jak został zaprezentowany Lubin, możecie obejrzeć ten odcinek w internecie na stronie vod.tvp.pl.

Ekipa „Zakochaj się w Polsce" odwiedza najciekawsze zakątki naszej ojczyzny, miejsca, o których niewiele osób słyszało i poznaje ich zapomniane czasem historie. Jednym z założeń programu jest pokazanie różnych miejsc w naszym kraju z nieco innej, nieoczywistej strony.

MRT

Fot. Martena Bielecka

Ekipa telewizyjna odwiedziła nasze miasto w maju. Program zaś wyemitowany został w ostatnią niedzielę

Niezwykły uniwersytet rozpoczyna kolejny rok

Fot. Pixabay

W tym roku na Uniwersytet Senioralny w Lubinie zapisało się ponad 2 tys. osób. W poniedziałek studenci-seniorzy rozpoczęli zajęcia. Będą uczyć się, ćwiczyć, ale również świetnie się bawić.

W piątek zakończyły się zapisy na rozpoczynający się w poniedziałek rok akademicki lubińskiego Uniwersytetu Senioralnego. Jak co roku seniorzy z Lubina mogą za darmo między innymi uczyć się języków obcych, obsługi komputera, ćwiczyć pływać. Mogą też skorzystać z zupełnej nowości: fitnessu belly dance, czyli ćwiczeń opartych na tańcu brzucha.

Otwarta w 2007 roku uczelnia dla starszych lubinian nieodmiennie cieszy się ogromnym zainteresowaniem.

– W ubiegłym roku akademickim studiowało dokładnie 2167 osób. Na ten rok mamy zapisanych 2110 osób – mówi Marcelina Falkiewicz, rzecznik prezydenta Lubina. – Zajęcia ruszyły w ostatni poniedziałek, 5 października, i odbywają się popołudniami w siedmiu szkołach podstawowych na terenie miasta oraz w siedzibie Centrum Kultury Muza – dodaje.

Warto wspomnieć, że gdy w naszym mieście powstawała uczenia dla starszych lubinian, w 2007 roku, zgłosiło się 300 studentów. Rok później ta liczba się podwoiła i w kolejnych latach chętnych do nauki przybywało. Zajęcia na Uniwersytecie Senioralnym, który powstał z inicjatywy prezydenta Roberta Raczyńskiego są bezpłatne i mogą się na nie zapisać emeryci z naszego miasta.

Do tej pory rok akademicki tego niezwykłego uniwerku zawsze inaugurował bezpłatny koncert, w którym brało udział mnóstwo lubinian. Tym razem jednak wyjątkowo, ze względu na pandemię koronawirusa, nie będzie uroczystego rozpoczęcia roku akademickiego i koncertu.

MRT

Otwarta w 2007 roku uczelnia dla starszych lubinian nieodmiennie cieszy się ogromnym zainteresowaniem

Centrum Innowacji Audiowizualnych

Więcej pociągów do Wrocławia

Fot. Mateusz Król

» *Wraz z nowym rozkładem jazdy pojawi się więcej połączeń na linii kolejowej Głogów – Ścinawa – Wrocław. Taką informacją podzielili się włodarze Ścinawy wraz z firmą PolRegio.*

Krótszy czas oczekiwania na pociąg i większa swoboda wyboru pory wyjazdu i powrotu z Wrocławia. Takie korzyści ze zwiększania liczy par połączeń kolejowych będą płynęły dla mieszkańców miejscowości położonych na linii Wrocław Główny – Głogów, czyli również dla lubinian.

– Po kilkumiesięcznych staraniach, potwierdzają się dobre informacje dla mieszkańców Ścinawy i innych miejscowości położonych na linii kolejowej Wrocław Główny – Głogów – mówi burmistrz Ścinawy Krystian Kosztyła. – W zmienionym rozkładzie jazdy będzie więcej par połączeń w dni robocze. Do tej pory mieliśmy czternaście par, a teraz ma być ich nawet dwadzieścia – uzupełnia.

W rozkładzie jazdy, który będzie funkcjonować od 13 grudnia, będzie więcej par połączeń w dni robocze

Na tym jednak dobre informacje się nie kończą, bowiem wkrótce pasażerowie na wspominanej trasie będą podróżowali nowoczesnymi składami.

– Chodzi o tabor z klimatyzacją, wi-fi w pociągu czy gniazdkami do ładowania laptopów lub telefonów. Zapewnimy skok jakościowy nie tylko pod względem oferty rozkładowej, ale i komfortu podróży – potwierdza Adam Gajda, dyrektor dolnośląskiego zakładu PolRegio.

– To wszystko jest odpowiedzią na sygnały, które zgłaszał nam burmistrz Ścinawy oraz sami Dolnoślązacy podróżujący „nadodrzanką" – komentuje Tymoteusz Myrda, członek zarządu województwa dolnośląskiego odpowiadający za transport. – Nasze rozmowy z Polregio na temat liczby połączeń na tej trasie i warunków, w jakich są one realizowane, idą w dobrym kierunku.

Dodatkowe pary połączeń na linii Głogów – Ścinawa – Wrocław pojawią się w nowym rozkładzie od 13 grudnia. Już wtedy trasę obsługiwały będą w większości zmodernizowane pojazdy, a wiosną pasażerowie będą mogli już całkowicie zapomnieć o dawnych pociągach.

MATEUSZ KRÓL

Centrum Innowacji Audiowizualnych

Kolejne opóźnienie przy budowie S3

■Wrzesień minął, a zapowiadanej nitki drogi ekspresowej S3 z Lubina do Polkowic jak nie było, tak nie ma. Winnym opóźnień ma być poprzedni wykonawca, który przysporzył swojemu następcy „dodatkowych problemów technicznych". Z tego też powodu kierowcy dopiero za kilka miesięcy pojadą nowym fragmentem ekspresówki. Czy tym razem termin zostanie dotrzymany?

Problemy z budową 14-kilometrowego odcinka S3 łączącego Lubin z Kaźmierzowem koło Polkowic zdają się nie kończyć. Do swoistego przełomu w realizacji inwestycji, polegającego na oddaniu do użytku co najmniej jednej nitki nowej trasy początkowo miało dojść na przełomie lipca i sierpnia. Tak się jednak nie stało. Powodem miały być problemy, jakie wykonawca, firma Mota-Engil, napotkał na placu budowy. Wygląda na to, że naprawianie szkód po włosko-polskim konsorcjum Salini&Pribex potrwa dłużej niż kilka tygodni, jak wcześniej zakładano.

– Na obiektach mostowych doszło do spowolnienia spowodowanego koniecznością napraw elementów już wykonanych przez poprzedniego wykonawcę, które nie są objęte w pierwotnym zamówieniu. Chodzi m.in. o wadliwie zamontowane urządzenia dylatacyjne czy izolacje. Wszystkie te dodatkowe problemy techniczne, wynikające z prac poprzedniego wykonawcy zostały zidentyfikowane, a przygotowane przez nas plany naprawcze są na bieżąco zatwierdzane (zgodnie z przyjętym harmonogramem planów naprawczych) przez inżyniera kontraktu i zamawiającego – mówi Joanna Olszowska-Schillbach, rzecznik prasowy Mota-Engil Central Europe.

– Równocześnie został uzgodniony z zamawiającym nowy termin udostępnienia kierowcom do ruchu przynajmniej jednej jezdni trasy głównej, które ma nastąpić jeszcze w tym roku – dodaje.

Informację dotyczącą terminu oddania nowej nitki S3 potwierdzają również przedstawiciele głównego inwestora.

Obecnie „na różnych odcinkach trasy głównej wykonywana jest podbudowa lub układana nawierzchnia". – Prowadzone roboty mostowe skupiają się w większości na pracach wykończeniowych i związane są m.in. z kosmetyką betonu, przygotowywaniem i profilowaniem stożków pod umocnienie, betonowaniem murków oporowych stożków czy spoinowaniem desek gzymsowych. Wykonane zostały prace związane z montażem fundamentów pod słupy oświetleniowe w rejonie ronda Polkowice Północ. Realizowane są roboty przy zasilaniu oraz oświetleniu na węźle Lubin Północ. Trwają roboty ziemne oraz wykonywane są warstwy konstrukcyjne zbiorników retencyjnych. Umocniono wyloty kanałów i przykanalików do rowów na części trasy głównej. Trwa umacnianie skarp wykopów poprzez gwoździowanie – wylicza Magdalena Szumiata, rzecznik prasowy dolnośląskiego oddziału GDDKiA.

Przypomnijmy, że to opisywany odcinek pierwotnie miał być oddany do użytku w czerwcu 2018 roku. Prace prowadziło wówczas włosko-polskie konsorcjum firm Salini i Pribex. Mimo wielokrotnych wezwań wykonawcy do powrotu na budowę i prowadzenia robót zgodnie z kontraktem, GDDKiA zdecydowała się zerwać umowę z wykonawcą. Obecny wykonawca, firma Mota Engil Central Europe, ma rok na dokończenie robót i uzyskanie pozwolenia na użytkowanie (z wyłączeniem okresów zimowych trwających od 23 grudnia do 15 marca). Zgodnie z harmonogramem powinno to nastąpić do połowy przyszłego roku. Wartość kontraktu pomiędzy konsorcjum firm: Mota-Engil Central Europe, Masfalt oraz Drogomex, a GDDKiA to prawie 230 mln zł.

SZYMON KWAPIŃSKI

Fot. GDDKiA/Michał Sorokło

Obecnie „na różnych odcinkach trasy głównej wykonywana jest podbudowa lub układana nawierzchnia"

Przyjechali do Lubina kraść

Dwóch młodych Ślązaków upatrzyło sobie Lubin jako źródło łatwego i szybkiego zarobku. Oczywiście nielegalnego. Na szczęście 19- i 23-latek wpadli już w ręce tutejszej policji. Kilka godzin po tym, jak ukradli auto.

Godzina trzecia nad ranem, ulica Zielona. Patrolując miasto policjanci wydziału prewencji zatrzymali do kontroli drogowej kierowcę fiata. Okazał się nim 23-letni mieszkaniec powiatu pszczyńskiego. Mężczyzna podróżował ze swoim 19-letnim kolegą.

– Obaj w trakcie kontroli zachowywali się bardzo nerwowo. Przyczyna takiego zachowania bardzo szybko wyszła na jaw – mówi aspirant sztabowy Sylwia Serafin, oficer prasowy KPP Lubin. – Kierujący fiatem nie posiadał przy sobie żadnych dokumentów pojazdu ani uprawnień do kierowania pojazdami. Twierdził, że samochód którym kierował, należy do jego kolegi, którego nazwiska nagle zapomniał. Okazało się, że auto obaj mężczyźni ukradli kilka godzin wcześniej z terenu Lubina – dodaje.

Z uwagi na zachowanie 23-latka, mundurowi sprawdzili, czy nie jest pod wpływem narkotyków. Testy wykazały obecność amfetaminy i metamfetaminy w organizmie mężczyzny. Natomiast jego młodszy kolega miał przy sobie metamfetaminę.

Okazało się, że narkotyki i kradzież samochodu to nie jedyne przewinienia 19-latka.

– Policjanci wydziału dochodzeniowo-śledczego, udowodnili mężczyźnie inne przestępstwa, których dopuścił się na terenie powiatu lubińskiego. 19-latek usłyszał łącznie aż 12 zarzutów, między innymi kradzieże z włamaniem do pomieszczeń biurowych, włamania do trzech pojazdów, kradzieży motoroweru, kradzieży z włamaniem do pomieszczeń piwnicznych. Straty, jakie ponieśli pokrzywdzeni, to ponad 11 tysięcy złotych – uzupełnia asp. sztab. Serafin.

Obaj zatrzymani odpowiedzą za swoje czyny przed sądem. 19-latkowi grozi nawet do 10 lat więzienia, natomiast jego starszemu koledze pięć lat pozbawienia wolności.

Samochód, który odzyskali policjanci, wrócił już do właściciela.

MS

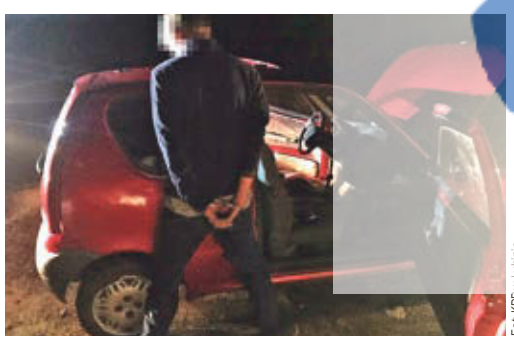

Fot. KPP w Lubinie

19-latkowi grozi nawet do 10 lat więzienia, natomiast jego starszemu koledze pięć lat pozbawienia wolności

Alarm w przedszkolach

» Zdenerwowani rodzice i przerażone dzieci – ktoś mocno zakłócił w poniedziałek pracę największego lubińskiego Przedszkola nr 1. Tuż po godzinie 12 jego dyrektor otrzymała wiadomość, że w placówce zamontowane jest urządzenie, które rozpyla trującego wirusa proxy... „Uciekajcie, zegar tyka"!

Głupi żart czy rzeczywiste zagrożenie dla życia 250 dzieci i całej kadry pedagogicznej? Kamila Rataj, pełniąca obowiązki dyrektora placówki, miała zaledwie chwilę, by zdecydować, czy przeprowadzić ewakuację. Jak nam mówi, była świadoma, że w całym kraju na skrzynki mailowe szkół, przedszkoli, a także innych instytucji przychodzi ostatnio wiele podobnych maili. – Ale z drugiej strony rozchodziło się o życie 250 dzieci, więc moja decyzja była oczywista – tłumaczy.

Dzieci wraz z opiekunami opuściły budynek i na placu zabaw czekały aż odbiorą je rodzice lub dziadkowie. Kolejni lubinianie przerażeni pojawiali się pod budynkiem przedszkola. Większość musiała zwolnić się z pracy, wielu nie wiedziało do końca, co się dzieje. Nerwy, pośpiech, obawa o życie dziecka – te emocje towarzyszyły większości. I ulga, kiedy trzymali za rękę swoje zdrowe dziecko. A dzieci? Jedne płakały, bo ktoś powiedział o bombie, inne ekscytowały się, że pod ich przedszkolem są policyjne radiowozy i straż pożarna, ale najczęstsze zdanie, jakie słyszeliśmy: „Nie zdążyliśmy zjeść spaghetti. Miało być na obiad…".

Na szczęście, wygląda na to, że znów mieliśmy do czynienia z głupim żartem. Podobna sytuacja – w Przedszkolu nr 5 – wydarzyła się w piątek. – Dziś wpłynął kolejny mail, tzw. kaskadowy, tym razem do Przedszkola nr 1, informujący o zagrożeniu w postaci zamontowanego rozpylacza wirusa, który zabija w kilka minut – relacjonuje asp. sztab. Sylwia Serafin, oficer prasowy lubińskiej policji. – Na miejsce zostali skierowani policjanci z grupy minersko-pirotechnicznej, którzy sprawdzali pomieszczenia w całym budynku – dodaje.

Sprawę maili, które od jakiegoś czasu paraliżują pracę instytucji w całym kraju bada już policja.

MARIOLA ANKUTOWICZ

Fot. Mariola Ankutowicz

Dzieci czekały na rodziców przed budynkiem

Centrum Innowacji Audiowizualnych

Motocyklista zginął, kobieta właśnie usłyszała zarzuty

Osiem lat więzienia, a do tego utrata prawa jazdy nawet na 15 lat – taka kara grozi 80-letniej Zofii K., oskarżonej o spowodowanie wypadku z udziałem motocyklistów, w wyniku którego zginął jeden z kierowców jednośladów. Prokuratura właśnie zakończyła śledztwo w tej sprawie i skierowała do sądu akt oskarżenia.

Jak już pisaliśmy, do wypadku doszło 14 września około godziny 13 na drodze krajowej nr 36 relacji Lubin-Prochowice, w pobliżu Miłosnej. Zofia K. jechała swoją hondą civic z Wrocławia do Lubina.

– W tym czasie z przeciwnego kierunku jechali motocykliści z klubu motorowego. Było ich dziesięciu. Poruszali się na tzw. „zakładkę" – relacjonuje Lidia Tkaczyszyn, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Legnicy. – Wymijając kolumnę motocykli Zofia K. zjechała ze swojego pasa na przeciwny pas ruchu, uderzając swoim lewym przodem auta w jadący jako pierwszy motocykl, po czym w kolejne motocykle, jadące w tej kolumnie. Następnie samochód kierowany przez oskarżoną stanął w poprzek pasa ruchu, którym jechali pozostali motocykliści, co doprowadziło do uderzenia w ten samochód kolejnych motocykli – dodaje.

Jeden z motocyklistów – 34-letni strażak – zginął na miejscu, a ośmiu zostało rannych. – Jak wynika z ustaleń śledztwa, w samochodzie oskarżonej w chwili wypadku był niesprawny układ kierowniczy, co powodowało niestabilność w prowadzeniu pojazdu i konieczność wykonywania stałych korekt kierownicą. Zdaniem biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego niesprawność ta powstała znacznie wcześniej przed zdarzeniem oraz była słyszalna i wyczuwalna dla kierowcy – zauważa prokurator Tkaczyszyn.

Wszystkie te ustalenia doprowadziły do postawienia Zofii K. zarzutów. – Prokurator oskarżył Zofię K. o to, że naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, tj. zasadę sprawności technicznej pojazdu, co spowodowało, że wymijając kolumnę motocykli nie zachowała bezpiecznego odstępu, nie zwiększyła należytej ostrożności i wjechała na przeciwny pas ruchu, uderzając kolejno w jadących w grupie z naprzeciwka motocyklistów, czym sprowadziła nieumyślnie katastrofę w ruchu lądowym zagrażającą życiu i zdrowiu wielu osób – wyżej wymienionych uczestników ruchu drogowego, w wyniku której jeden mężczyzna wskutek odniesionego urazu zmarł, a ośmiu innych doznało obrażeń ciała – informuje rzeczniczka.

Fot. Archiwum WL

Jeden z motocyklistów – 34-letni strażak – zginął na miejscu, a ośmiu zostało rannych

Dodajmy, że do zdarzenia doszło na prostym odcinku drogi, przy bardzo dobrych warunkach atmosferycznych. Widoczność też nie była w żaden sposób ograniczona.

Kobieta nie przyznaje się do winy. Twierdzi, że to nie ona wjechała w motocyklistów, tylko oni w nią. – Takiej wersji przeczą liczne zgromadzone w śledztwie dowody, które wykluczyły zarówno przyczynienie się pokrzywdzonych motocyklistów do zdarzenia, jak i jego spowodowanie. Jak wynika z dowodów, a w tym opinii z zakresu stanu technicznego pojazdów uczestniczących w zdarzeniu oraz ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków, stan techniczny motocykli nie budził żadnych zastrzeżeń, a kierujący nimi motocykliści nie naruszyli żadnych zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Poruszali się swoim pasem ruchu – tłumaczy Lidia Tkaczyszyn.

Zofii K. grozi kara od sześciu miesięcy do ośmiu lat oraz zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych od roku do 15 lat.

MARIOLA ANKUTOWICZ

Wiadomości

Powiatowe

8,5 mln zł na inwestycje

» Dwie lubińskie szkoły mają zostać zmodernizowane za około 28 mln zł. Powiat lubiński chce unowocześnić Zespół Szkół nr 2 i placówkę przy ul. Komisji Edukacji Narodowej. Na razie udało mu się na to pozyskać jedną trzecią potrzebnej kwoty.

Fot. Pixabay

8,5 mln to dofinansowanie, które powiat otrzymał z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego. W ostatnim naborze wniosków na wsparcie oświatowych projektów Urząd Marszałkowski oceniał 13 projektów, których łączny koszt realizacji opiewał na ponad 73 mln zł. Pozytywną ocenę otrzymało pięć inwestycji, wśród których znalazła się też ta powiatu lubińskiego.

W zmodernizowanych szkołach mają powstać m.in. nowoczesne pracownie do zajęć praktycznych.

– Jeśli podpiszemy umowę z Urzędem Marszałkowskim Województwa Dolnośląskiego i otrzymamy dofinansowanie, to planujemy w ramach tego projektu między innymi przebudowanie i modernizację budynku przy ul. Komisji Edukacji Narodowej tak, aby zlikwidować wszelkie bariery architektoniczne oraz wyposażyć w sprzęt specjalistyczny i pomoce dydaktyczne do wspomagania rozwoju uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi np. uczniów niepełnosprawnych czy szczególnie uzdolnionych – tłumaczy starosta Adam Myrda.

Starosta podkreśla, że tegoroczny budżet powiatu w zasadzie uniemożliwia samorządowi realizację dużych zadań inwestycyjnych z własnych środków.

– Obecnie jesteśmy w na tyle trudnej sytuacji finansowej, że jeśli mamy realizować różne inwestycje, to musimy pozyskiwać na nie środki z zewnątrz. Brakującą kwotę w wysokości około 19 milionów złotych mamy nadzieję otrzymać w ramach dofinansowania z rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, o które wystąpiliśmy w ramach tarczy antykryzysowej dla jednostek samorządowych – dodaje starosta.

Powiat otrzymał dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego

Powiat stara się również o około 5,5 mln z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na modernizację energetyczną obiektów dydaktyczno-sportowych w II Liceum Ogólnokształcącym i w ZS nr 2 w Lubinie.

Joanna Dziubek

Teraz obsłużą tylko z numerkiem

Fot. Starostwo Powiatowe w Lubinie

System jest bardzo prosty i intuicyjny

■ Od 1 października w Powiatowym Zespole do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności Starostwa Powiatowego w Lubinie funkcjonuje system kolejkowy. Interesanci są więc obsługiwani według numerów, analogicznie jak w biurze komunikacji.

– Klient po dokonaniu wyboru sprawy zostanie skierowany do pierwszego wolnego stanowiska obsługi. Na bilecie, który otrzyma, będzie widoczny przydzielony mu numer oraz informacja o liczbie osób oczekujących w kolejce – tłumaczy Monika Zawadzka, przewodnicząca PZN-u.

System jest bardzo prosty i intuicyjny, lecz jak zapewniają pracownicy PZN-u mieszkańcy mogą liczyć na pomoc w jego obsłudze.

SOBO

Trwa nabór na asystenta osoby niepełnosprawnej

■ Wszystkie osoby, które czują potrzebę i chęć niesienia pomocy osobom niepełnosprawnym, mogą zostać asystentem osobistym osoby niepełnosprawnej. Właśnie trwa nabór.

Dokumenty należy składać w siedzibie Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Lubinie przy ul. Składowej 3. Nabór realizowany jest w ramach przyjętego przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Programu „Asystent osobisty osoby niepełnosprawnej" – edycja 2019-2020, finansowanego ze środków Solidarnościowego Funduszu Wsparcia Osoby Niepełnosprawnych, do którego realizacji w 2020 roku przystąpił powiat lubiński.

Program obejmie swoim działaniem pełnoletnie osoby niepełnosprawne posiadające orzeczenie o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, które wymagają usługi asystenta w wykonywaniu codziennych czynności oraz funkcjonowaniu w życiu społecznym.

Asystentem mogą zostać:

- osoby posiadające dyplom potwierdzający uzyskanie kwalifikacji w zawodzie asystenta osoby niepełnosprawnej
- osoby z wykształceniem przynajmniej średnim posiadające, co najmniej roczne, udokumentowane doświadczenie w udzielaniu bezpośredniej pomocy osobom niepełnosprawnym.

Na czym będą polegać usługi asystenta?

Pomoc przy wykonywaniu codziennych czynności oraz wsparcie w zakresie funkcjonowania w życiu społecznym, a w szczególności:

a) wyjściu, powrocie oraz/lub dojazdach w wybrane przez osobę niepełnosprawną miejsce (dom, praca, placówki oświatowe i szkoleniowe, świątynie, placówki służby zdrowia i rehabilitacyjne, gabinety lekarskie, urzędy, znajomi, rodzina, instytucje finansowe, wydarzenia kulturalne/rozrywkowe/społeczne/sportowe itp.);
b) wyjściu, powrocie oraz/lub dojazdach na rehabilitację i zajęcia terapeutyczne;
c) zakupach, z zastrzeżeniem aktywnego udziału osoby niepełnosprawnej przy ich realizacji,
d) załatwianiu spraw urzędowych,
e) nawiązaniu kontaktu/współpracy z różnego rodzaju organizacjami,
f) korzystaniu z dóbr kultury (tj. muzeum, teatr, kino, galerie sztuki, wystawy itp.).

Wynagrodzenie za świadczenie usług asystenta finansowane będzie ze środków pochodzących z Solidarnościowego Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych.

Wszystkie informacje o naborze oraz druki do pobrania znajdują się na stronie internetowej www.pcpr.powiat-lubin.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej PCPR https://pcprlubin.bip.gov.pl/aktualnosci-i-ogloszenia/nabor-na-asystenta-osobistego-osoby-niepelnosprawnej.html, a także na stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Lubinie.

Osoby chcące zostać asystentami osobistymi osób niepełnosprawnych proszone są o pilne dostarczenie do siedziby PCPR w Lubinie kart zgłoszenia.

Informacji na temat udziału w programie udzielają pracownicy Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Lubinie, ul. Składowa 3 w godzinach 7.30-15.30, Dział Rehabilitacji Społecznej tel. 76 847 96 86, e-mail: pcpr@powiat-lubin.pl.

PCPR Lubin

Fot. Pixabay

Dokumenty należy składać w siedzibie Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Lubinie przy ul. Składowej 3

Mężczyźni w białych koszulach mówią:

Jesteś ważna

» 5-letni Leoś, ale i kilku jego starszych kolegów, m.in. Kamil, Tomasz, Adam i Tomek włożyli białe koszule i wzięli udział w sesji zdjęciowej, która ma jedno ważne zadanie – zachęcić wszystkie kobiety do systematycznego wykonywania badań profilaktycznych. – Chcemy powiedzieć, że jest to wspólna sprawa, zachęcić całe rodziny do tego, aby zadbały o swoje zdrowie – mówi Magdalena Rygiel, jedna z koordynatorek akcji.

W ramach kampanii panie do wykonywania badań profilaktycznych będą zachęcać panowie

Kamil Polak-Salomon

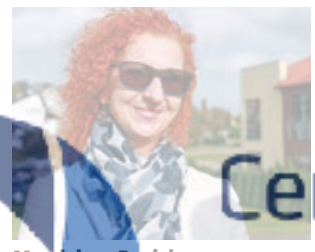

Magdalena Rygiel

Tomasz Górzyński

To była inicjatywa mieszkańców i powiatu lubińskiego, który od wielu lat angażuje się w działania prozdrowotne. Nie bez powodu kampania będzie realizowana właśnie w tym miesiącu.

Dzień Walki z Rakiem Piersi

– Październik jest miesiącem walki z rakiem piersi. Dokładnie 15 października obchodzimy Europejski Dzień Walki z Rakiem Piersi. Kampania ta ma za zadanie zachęcić wszystkie lubinianki, wszystkie kobiety w Polsce do tego, by poddawały się badaniom profilaktycznym. Te badania powodują, że jest większa szansa na wykrycie nowotworu we wczesnym stadium, co daje nam możliwość wyleczenia praktycznie w 100 procentach – mówi Kamil Polak-Salomon, członek zarządu powiatu lubińskiego, prywatnie mąż i ojciec biorący udział w kampanii społecznej #JesteśWażna.

Panowie zachęcają panie

W ramach kampanii panie do wykonywania badań profilaktycznych będą zachęcać panowie. Oprócz wspomnianego Kamila Polaka-Salomona, wzięli w niej udział m.in. 5-letni Leoś, Adam Adamiak, który z własnego doświadczenia wie, jak ważne są badania profilaktyczne, Tomasz Górzyński, przedsiębiorca z Lubina, miejski radny czy Tomasz Folta, znany lubiński fotograf – choć tym razem stanął nie za, a przed obiektywem. Zdjęcia zgodziła się zaś wykonać Ewa Cichocka.

– Akcję organizują kobiety, bo nam ten problem jest bardzo bliski, ale zaproszeni zostali do niej mężczyźni, ponieważ zdrowie to interes całych rodzin – mówi Ewa, przyznając, że nie trzeba jej było namawiać do włączenia się do przedsięwzięcia. – Wystarczył jeden telefon i działamy – uśmiecha się.

Profilaktyka najważniejsza

Panów, którzy stanęli przed obiektywem, też nie trzeba było do tego specjalnie namawiać. Każdy z nich przyznaje, że o tej sprawie należy mówić jak najczęściej i jak najgłośniej.

– Profilaktyka w czasach zaawansowanej medycyny jest najbardziej istotna. Dzisiaj tak naprawdę żyjemy chwilą, informacją o pandemii, ile jest zarażeń, ale nie należy zapominać, że rak nie śpi. To nie jest tak, że na czas epidemii rak się wyłączył. Na raka wciąż umiera dużo więcej osób niż na koronawirusa. Chcemy zachęcić kobiety, żeby się badały, żeby o sobie pamiętały, bo są dla nas bardzo ważne – mówi Tomasz Górzyński.

#JesteśWażna

Kampania „Jesteś dla mnie ważna. Zbadaj się”, w której wykorzystane zostaną zrobione właśnie zdjęcia, ruszy 15 października, czyli w Europejski Dzień Walki z Rakiem Piersi. Będzie się mógł do niej włączyć każdy z nas w mediach społecznościowych, wykorzystując hasztag #JesteśWażna. Szczegóły akcji zostaną przedstawione w połowie miesiąca na konferencji prasowej.

– Zdrowie jest wspólną sprawą, nie ma znaczenia, czy jesteś kobietą czy mężczyzną, czy mamy lat 5, 10 czy 80. Wszyscy powinniśmy dbać o to, żeby nie zachorować, a jeśli cokolwiek miałoby się przydarzyć, to żeby jak najszybciej się zdiagnozować i móc podjąć leczenie. O to chodzi w tej akcji – mówi Magdalena Rygiel, jedna z koordynatorek kampanii. – Do niedawna byłam tylko teoretyczką profilaktyki zdrowotnej. Opowiadałam wszystkim o tym, jak badania są ważne, sama ich nie zrobiłam, bo oczywiście za mało czasu, praca, dom, dzieci, różne obowiązki. Aż w ubiegłym roku zachorowałam i okazało się, że to wszystko, co było ważniejsze od zdrowia, nagle przestaje być istotne. Najważniejsze było to, żebym jak najszybciej wyzdrowiała. Nie szukajmy wymówek, lepiej wyłapać chorobę na jak najwcześniejszym etapie – przyznaje.

Marta Czachórska

Fot. Marlena Bielecka, Marta Czachórska

Centrum Innowacji Audiowizualnych

Chcą zaśpiewać z Orkiestrą

» Kilkadziesiąt osób zgłosiło się casting, chcąc zaśpiewać z Narodową Orkiestrą Dętą podczas koncertu poświęconego św. Janowi Pawłowi II. Oczywiście nie zabrakło lubinian, ale byli i tacy, którzy przyjechali aż spod Krakowa. – Najpiękniejsze jest to, że śpiewają nie rozumem, a sercem i jak dają się nieść orkiestrze – przyznaje dyrektor i dyrygent Narodowej Orkiestry Dętej Mariusz Dziubek, dodając, że wiele osób śpiewa genialnie i są tacy, którzy go zadziwili.

Na przesłuchania zgłosiło się tak wielu chętnych, że zostali podzieleni na dwie grupy. Już podczas pierwszej tury okazało się, że przyszły też osoby, które nie zapisały się wcześniej. Przekrój wieku był bardzo szeroki, bo od kilkuletnich dzieci po osoby starsze. Wśród rozśpiewującej się grupy dzieci i młodzieży można było zauważyć pana Zbigniewa.

Młodsi i starsi

– Delikatna trema jest, ale pomaga, mobilizuje, daje energię i siłę – uśmiecha się Zbigniew Żelazko, od roku mieszkający w Lubinie. – Kiedyś śpiewałem w chórze górniczym przy ZG Lubin oraz w chórze kościelnym w Ścinawie – odpowiada, gdy pytamy, czy ma doświadczenie wokalne.

Pan Zbigniew poszedł na pierwszy ogień i otworzył przesłuchania. Czy usłyszymy go podczas koncertu przygotowywanego przez Orkiestrę na 11 października, przekonamy się wkrótce.

Na występ w koncercie liczyły również 11-letnia Hania Telatyńska i 9-letnia Kalina Tryniszewska z Lubina. Pierwsza miała już okazję śpiewać z NOD w ubiegłym roku podczas wydarzenia „Kolej na Lubin", druga jeszcze nie, ale miała nadzieję, że tym razem się uda.

– Dlaczego biorę udział w castingu? Chciałbym zdobyć doświadczenie i oczywiście dla zabawy – śmieje się Kalina, która ma za sobą wiele konkursów recytatorskich i wokalnych. – Lubię śpiewać właściwie od zawsze – przyznaje.

Przyjechali z daleka

Ale na sobotnich przesłuchaniach pojawili się nie tylko mieszkańcy Lubina i okolic. Niektórzy, aby wziąć udział w castingu, musieli wstać bardzo wcześnie i przejechać kawał drogi.

– Musieliśmy wstać o godzinie 5, ale się udało. Przyjechaliśmy z Zielonek pod Krakowem. O projekcie dowiedziałam się z Facebooka i od znajomych – mówi Anna Wołczańska z Centrum Kultury, Promocji i Rekreacji w Zielonkach, która przyjechała z grupą sześciu osób w wieku od 11. do 20. roku życia – tym razem tylko jako wsparcie.

Szukają wokalistów

Nie pierwszy raz Narodowa Orkiestra Dęta chce włączyć w swój koncert niezawodowych wokalistów.

– Bardzo mi zależy, by angażować osoby z tzw. środowiska amatorskiego. Są tacy, którzy śpiewają genialnie. Niektórzy mnie bardzo zadziwili nie tylko pod kątem śpiewania solowego, ale myślenia harmonicznego, budowania kolejnych głosów, takiego myślenia chóralnego. Te osoby, co piękne, śpiewają nie rozumem, a sercem – mówi Mariusz Dziubek, dyrektor i dyrygent Narodowej Orkiestry Dętej.

W sobotnim castingu wzięło udział kilkadziesiąt osób

Fot. Marta Czachórska

– Ten casting pokazał, że młodzież chce śpiewać. Mamy wspaniałych utalentowanych młodych ludzi, ale również starsze osoby, które dobrze śpiewają, poszukują muzyki, czują, że to jest część ich życia. Tutaj mają okazję zaśpiewać z żywymi muzykami, instrumentalistami, czyli z orkiestrą. Zauważyłem, że ludzie dają się ponieść orkiestrze i to jest niesamowite. Ta symbioza i wspólnotowość tego koncertu jest dla mnie ważna, tym bardziej, że jest on dla św. Jana Pawła II. Ważna jest też ta energia, która się wytwarza z połączenia takiego bezwiednego śpiewu i żywej muzyki, żywej orkiestry – dodaje.

Koncert poświęcony św. Janowi Pawłowi II z udziałem wybranych w sobotnim castingu wokalistów odbędzie się 11 października o godzinie 19 w kościele św. Jana Bosko w Lubinie. To wydarzenie ma być wstępem do tego, co Narodowa szykuje na przyszły rok.

– Na casting zgłosiło się kilkadziesiąt osób. Bardzo się z tego cieszę, bo jest to dobry symptom do wydarzenia, które zamierzamy zrobić w przyszłym roku – olbrzymi koncert plenerowy ku czci papieża św. Jana Pawła II. Jest to też impuls dla mnie, aby już od 12 października rozpocząć pracę nad przyszłorocznym koncertem – przyznaje Dziubek.

Marta Czachórska

Koncert Narodowej dla papieża

» To już tradycja, że w Lubinie w październiku obchodzony jest Dzień Papieski. Nie inaczej będzie i w tym roku. Jak zwykle odprawiona zostanie msza św. i odbędzie się koncert. Tym razem jednak będzie to szczególne wydarzenie muzyczne, szykuje je bowiem – z udziałem uzdolnionych lubinian – Narodowa Orkiestra Dęta.

W polskich kościołach Dzień Papieski obchodzony jest zawsze w niedzielę poprzedzającą rocznicę wyboru kardynała Karola Wojtyły na papieża (16 października). W tym roku wypadnie więc 11 października.

Tego dnia, o godzinie 18 w kościele pw. św Jana Bosko w Lubinie odprawiona zostanie msza. Po niej, około godziny 19 zaplanowano koncert „Totus Tuus" w wykonaniu Narodowej Orkiestry Dętej.

– To będzie niesamowita uczta muzyczna. Zagramy dla św. Jana Pawła II w niezwykłym składzie, bo NOD, czyli symfoniczna orkiestra dęta, dęciaki, ich siła, moc, energia w połączeniu z niesamowitą osobowością naszego papieża – zachęca do przyjścia na koncert dyrektor i dyrygent Narodowej Orkiestry Dętej w Lubinie.

Wstęp dla wszystkich jest bezpłatny. Każdy, kto chciałby wysłuchać niedzielnego koncertu poświęconego Janowi Pawłowi II musi jednak pamiętać, że w kościele obowiązuje nakaz zasłaniania ust i nosa. Kościół może być w pełni wypełniony.

Koncert będzie również transmitowany w TV Regionalna.pl oraz w internecie na stronie telewizji.

– Powiedziałbym, że ten koncert jest dość odważny, bo jest w stylu optymistyczno-gospelowym, uwielbieniowo-dziękczynnym, bardzo radosnym. Słowa energia i optymizm to lejtmotyw tego koncertu i naszego wieczornego spotkania. Bardzo zależy mi na koncertowej atmosferze, optymistycznej, radosnej, gdzie publiczność śpiewa z nami, chórzyści roztańczeni, rozbawieni śpiewają z orkiestrą, a dęciaki oczywiście swoją mocą napełniają świątynię, wszystkich śpiewających i słuchających – mówi dyrygent NOD Mariusz Dziubek.

Dęciakom towarzyszyć będą wokaliści wybrani podczas castingu, który odbył się w sobotę.

– Orkiestra jest przygotowana, chórzyści również. Z każdym dniem jest lepiej. Od castingu do koncertu mamy zaledwie tydzień na przygotowanie dużego koncertu. Śpiewamy bardziej sercem niż rozumem i to jest piękne, optymistyczne – dodaje.

Niedzielny koncert ma być jednak tylko wstępem do tego, co Narodowa szykuje na przyszły rok. Zapowiada olbrzymi koncert plenerowy ku czci papieża Jana Pawła II, w którym również wystąpią utalentowani amatorzy.

– Ten casting pokazał, że młodzież chce śpiewać. Mamy wspaniałych utalentowanych młodych ludzi, ale również starsze osoby, które dobrze śpiewają, poszukują muzyki, czują, że to jest część ich życia. Tutaj mają okazję zaśpiewać z żywymi muzykami, instrumentalistami, czyli z orkiestrą. Zauważyłem, że ludzie dają się ponieść orkiestrze i to jest niesamowite. Ta symbioza i wspólnotowość tego koncertu jest dla mnie ważna, tym bardziej, że jest on dla św. Jana Pawła II. Ważna jest też ta energia, która się wytwarza z połączenia takiego bezwiednego śpiewu i żywej muzyki, żywej orkiestry – mówi Dziubek.

Marta Czachórska

Tomasz Fota

Centrum Innowacji Audiowizualnych

reklama

VIII LUBIŃSKI WIECZÓR PAPIESKI
„TOTUS TUUS"
11 PAŹDZIERNIKA (niedziela)
18:00 MSZA ŚW.
19:00 KONCERT NARODOWEJ ORKIESTRY DĘTEJ
pod dyrekcją Mariusza Dziubka
MIEJSCE: KOŚCIÓŁ PW. ŚW JANA BOSKO W LUBINIE

RCS. Narodowa Orkiestra Dęta w Lubinie

Pawie albinosy na wolności

» Na alejkach parku Wrocławskiego można spotkać niezwykłe okazy. Oprócz pawi, które lubinianie znają doskonale, od ubiegłego tygodnia wolno chodzą również dwa młode albinosy, które wykluły się w lubińskim zoo w tym roku. Wszystko wskazuje na to, że są to samce, więc wkrótce będziemy mogli podziwiać oryginalne – białe – pawie ogony.

Fot. Marta Czachórska

Wśród czwórki młodych pawi, które zostały właśnie wypuszczone, dwa są niezwykłe, bo zupełnie białe

Po lubińskim parku pawie chodzą wolno od kilku lat. Z wolier zostały wypuszczone w 2017 roku. Ptaki, które wykluły się w tym roku, ze względów bezpieczeństwa, wraz ze swoimi mamami zostały zamknięte w wolierze, do czasu aż uzyskają zdolność latania, dzięki której będą mogły znaleźć bezpieczne schronienie przed drapieżnikami wysoko wśród gałęzi drzew.

– Kolejne młode wypuszczamy na wolność. Będą chodziły wolno po parku Wrocławskim. Wypuszczamy cztery młode z dwiema samicami. Samice także wykluły się w parku, znają teren, więc mamy nadzieję, że młode pozostaną z nimi tutaj, gdzie powinny – mówi Agata Bończak, dyrektor Centrum Edukacji Przyrodniczej. – Procedurę wypuszczania mamy już opracowaną i sprawdzoną. Woliera zapleczowa, w której przebywały, będzie otwarta. Jeszcze przez kilka tygodni będą tutaj dostawały pokarm, żeby powracały do tego miejsce. Później wolierę zamkniemy, natomiast jedzenie będą dostawały obok niej – dodaje.

Wśród czwórki młodych, które zostały właśnie wypuszczone, dwa są niezwykłe, bo zupełnie białe.

– Wszystko wskazuje na to, że te dwa osobniki albinotyczne to samce, więc będą piękną ozdobą naszego ogrodu zoologicznego, jeśli oczywiście natura na to pozwoli – mówi Bończak. – U samców pawi ten tzw. ogon, ale faktycznie jest to tren, wykształca się w drugim roku życia. Chwilę musimy poczekać na te piękne białe treny, które u tych pawi wyrosną. Pawie chodzące luzem nie są tylko w naszym ogrodzie zoologicznym. Można je spotkać także w ogrodzie warszawskim, płockim czy łódzkim, ale nie słyszałam, żeby gdzieś były białe albinotyczne – dodaje.

Białe pawie ze względu na kolor są szczególnie narażone na ataki drapieżników, są bowiem bardziej widoczne niż ich zwyczajni krewni. Miejmy nadzieję, że nie zagrozi im żaden lis i wkrótce spacerując po parku Wrocławskim lubinianie będą mogli podziwiać dorosłe białe pawie w pełnej krasie.

Marta Czachórska

Boże Narodzenie już od września?

■ – Wszystko rozumiemy, ale żeby świętować już we wrześniu? – dopytują nasi Czytelnicy. Lubinianie są wyraźnie zdegustowani, że w jednym ze sklepów pojawiły się już ozdoby bożonarodzeniowe.

Śnieg, mróz, „Last Christmas" płynące z głośników gdzieś w tle… To wszystko sprawia, że już na długo przed świętami, czujemy ten świąteczny klimat. – I kiedy jeszcze sklepy pełne są tych świątecznych, brokatowych ozdób, to człowiekowi jakoś tak cieplej się robi na sercu – zauważa jeden z naszych Czytelników. – Ale zachowajmy jakiś umiar, sklepowe półki pełne ozdób już we wrześniu? – pyta, na dowód pokazując zdjęcia Mikołajów, choinek, małych bałwanków i stroików.

I tutaj przyznajemy naszym Czytelnikom absolutną rację. Bo zwykle bożonarodzeniowe ozdoby pojawiały się na półkach zaraz po zniczach i chryzantemach. W minionych latach już nawet nie w listopadzie, a pod koniec października, ale wrzesień to chyba nie jest jeszcze ten czas. Idąc tym tropem, do grudnia wielu z nas może mieć już dość kolęd, ozdób i całego tego świątecznego zamieszania. I jak tu później poczuć magię tych świąt…

MS

Fot. Czytelnik

Sklepowe półki wypełniły się bożonarodzeniowymi akcesoriami… już we wrześniu

Krzyżówka panoramiczna

Centrum Innowacji Audiowizualnych

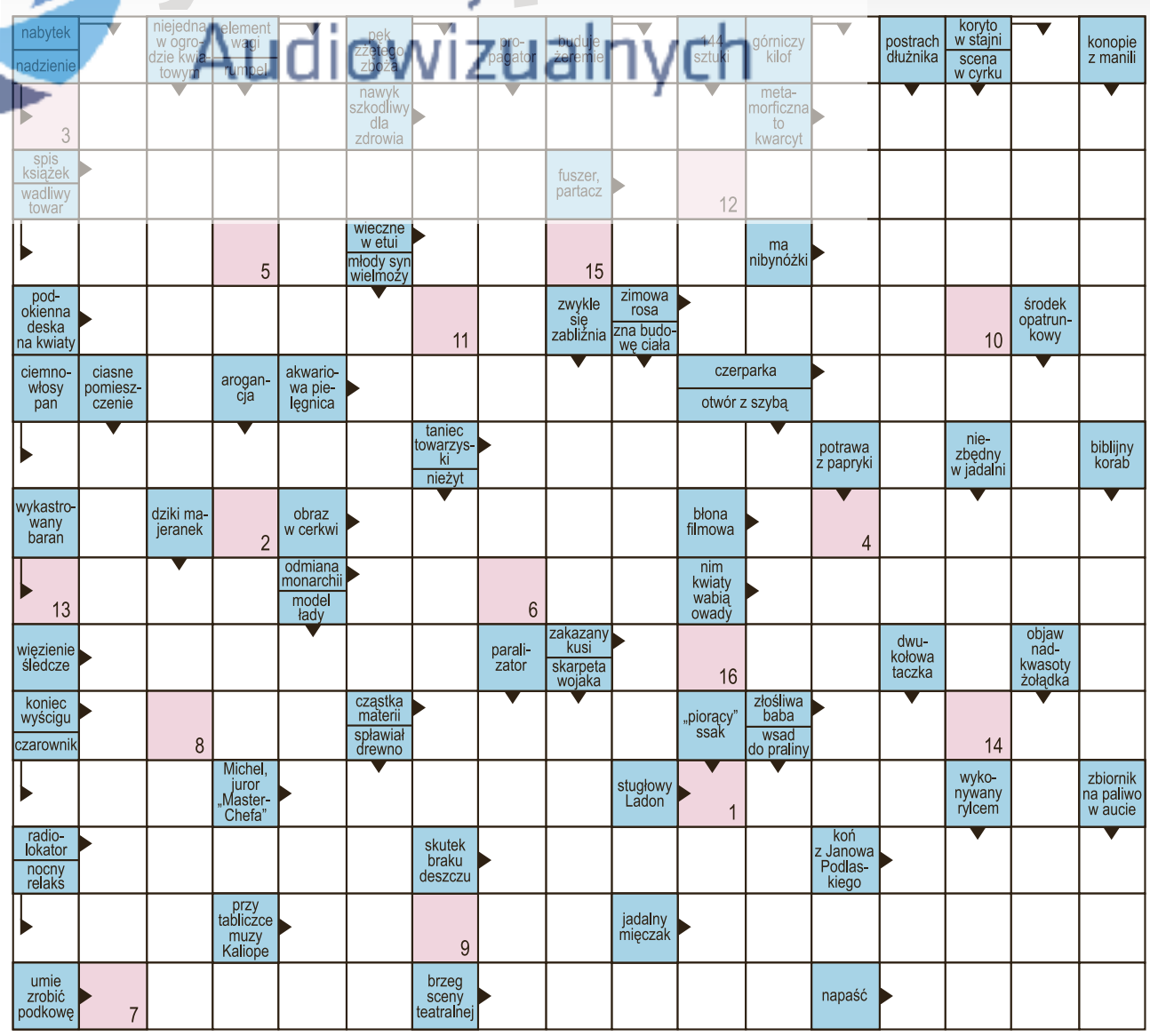

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 16 utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16

Wiadomości

Ścinawskie

Jest pozwolenie na rewitalizację zieleni miejskiej!

» *Departament Architektury, Nieruchomości i Rozwoju Starostwa Powiatowego w Lubinie zatwierdził projekt budowlany i udzielił pozwolenia na budowę dla gminy Ścinawa w ramach realizacji kompleksowego projektu zatytułowanego „Rewitalizacja Ścinawy poprzez rozwój terenów zieleni miejskiej".*

Fot. Wizualizacja UMiG Ścinawa

Na wizualizacji – zgodnie z projektem, który uzyskał pozwolenie na budowę – nowy plac zabaw na błoniach, pergola na terenach zielonych po drugiej stronie ulicy Kościuszki przy CTiK, a także altana w parku niedaleko Ośrodka Alzheimerowskiego

Dokumentacja, wcześniej uzgodniona z konserwatorem zabytków, ale również z Wodami Polskimi z uwagi na zaplanowane nowe mostki na Zimnicy, daje zielone światło do ogłoszenie przetargu na szeroko zakrojone roboty budowlane.

Przypomnijmy, że na przedmiotowe przedsięwzięcie, w ramach którego powstanie m.in. kilka nowoczesnych placów zabaw w samym mieście, ścinawski samorząd pozyskał blisko 9 mln zł dotacji unijnej z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Pomimo początkowych trudności z wcześniej wybranym wykonawcą, który miał jednocześnie zaprojektować, uzyskać pozwolenie na budowę i wykonać roboty, gmina konsekwentnie dąży do zrealizowania tej oczekiwanej przez mieszkańców inwestycji oraz wykorzystania pozyskanych pieniędzy, szykując się aktualnie do przetargu już na roboty w terenie.

Całe zadanie przewiduje wykonanie nowych nasadzeń zieleni, które przełożą się na poprawę jakości powietrza oraz zmniejszą natężenie hałasu w mieście, przedmiotem inwestycyjni jest również wybudowanie i posadowienie obiektów małej architektury: placów zabaw, parków linowych, pergoli, altan, ławek, koszy itp.

– Jeszcze w sierpniu 2018 roku ścinawski samorząd podpisał umowę z wybranym w przetargu wykonawcą, który miał zrealizować całość w trybie „zaprojektuj i wybuduj", niestety już na etapie tworzenia dokumentacji pojawiły się utrudniania, z którymi poradziła sobie wykonująca zastępczo projekt i uzyskując ostatnio pozwolenie na budowę firma SK Design Sylwia Grzondziel z Wałbrzycha, dzięki czemu możemy, co aktualnie czynimy, szykować przetarg już na roboty budowlane w terenie, zadanie chcemy zrealizować do końca 2022 roku – mówi Przemysław Linda, kierownik referatu inwestycji i rozwoju w ścinawskim urzędzie.

Koszt realizacji projektu rewitalizacji zieleni miejskiej wynosi 15.479.069,02 zł, w tym dofinansowanie prawie 9 mln zł. Wsparcie pochodzi z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2014-2020- Fundusz Spójności, PRIORYTET: II Ochrona środowiska, w tym adaptacja do zmian klimatu, DZIAŁANIE: 2.5 Poprawa jakości środowiska miejskiego. Wszystkie roboty budowlane rozliczne będą zgodnie z warunkami kontraktowymi FIDIC.

Zygmunt Kogut

Szkolne pracownie z nowoczesnym sprzętem

■Łącznie 39 zestawów komputerowych stanowi potrzebne i nowe wyposażenie gminnych szkół: Szkoły Podstawowej nr 3 w Ścinawie oraz Szkoły Podstawowej w Tymowej.

Sprzęt został zakupiony za łączną kwotę 158.488,30 zł, większość, bo aż 115.000,00 zł, stanowiły środki pozyskane przez samorząd z projektu „Zdalna szkoła", finansowanego z budżetu Unii Europejskiej, a dokładnie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa 2014-2020. Pozostałą część, na poziomie 43.488,30 zł, stanowiły środki własne, już wcześniej zabezpieczone w gminnym budżecie na doposażenie szkolnych pracowni informatycznych, o co wnioskowali radni.

Gmina zakupiła nowoczesne komputery marki HP typu AIO (All-in-One) wraz z niezbędnym osprzętem: myszką i klawiaturą, a także potrzebnym oprogramowaniem. Do szkoły w Ścinawie trafiło 25 zestawów, z kolei tymowska podstawówka wzbogaciła się o 14 komputerów.

– O doposażenie szkolnych pracowni informatycznych mocno zabiegali radni, przede wszystkim Anna Kasiorek oraz Krzysztof Marek, także z ich inicjatywy w tegorocznym budżecie zabezpieczyliśmy na ten cel środki, ale że udało się pozyskać dodatkowe pieniądze z rządowego programu, zakupiliśmy aż 39 nowoczesnych zestawów – mówi Krystian Kosztyła burmistrz Ścinawy.

Parametry zakupionego sprzętu: procesor Intel core i3 – 10 generacji, 8 GB RAM DDR4, dysk twardy 512 GB PCIe NVMeTM M.2 SSD, nagrywarka DVD, wyświetlacz FullHD IPS, antyodblaskowy, o jasności 250 nitów, kamera internetowa wysuwana o rozdzielczości 5MP, z 2 cyfrowymi mikrofonami i rozdzielczością nagrywania 2592 x 1944, czytnik kart SD, porty: LAN ,USB 3.0, porty audio, karta WiFi w standardzie 802.11 AC.

Oprogramowanie:

– Windows 10 Professional,

– najnowszy pakiet Microsoft Office w wersji Standard,

– oprogramowanie antywirusowe z firewallem ESET.

Sprzęt objęty jest 24-miesięczną gwarancją.

– Otrzymaliśmy sprzęt wysokiej klasy, nie można go nawet porównywać z tym, na którym pracowaliśmy wcześniej. Wreszcie mamy komfort pracy, bo przed rozpoczęciem zajęć wiemy, że jednostki nie odmówią posłuszeństwa, samo włączanie trwa zaledwie kilka sekund – relacjonuje Zbigniew Tymkowski, nauczyciel ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Ścinawie. – Naszą pracę zapisujemy wreszcie w chmurze, zainstalowaliśmy wszystkie zabezpieczenia, dysponujemy nowoczesnym oprogramowaniem. Dzięki temu, że zakupiono komputery typu All in One nie ma zbędnych kabli, co także przekłada się na poprawę bezpieczeństwa samych uczniów – komplementuje informatyk.

ZK

Umowy na piecowe granty

■Gmina Ścinawa podpisuje umowy z mieszkańcami i właścicielami nieruchomości na wymianę tzw. „kopciuchów" na ekologiczne źródła ciepła, w ramach zadania „Poprawa efektywności energetycznej poprzez wymianę wysokoemisyjnych źródeł ciepła w budynkach i lokalach mieszkalnych na terenie gmin legnicko-głogowskiego obszaru interwencji".

Pierwszy nabór cieszył się sporym zainteresowaniem, aż 117 beneficjentów otrzyma wsparcie na wymianę pieców. Warto wspomnieć, że wszyscy aplikujący spełnili kryteria. Przypomnijmy, że dzięki pozyskanej przez gminę dotacji do dyspozycji mieszkańców jest łącznie aż 4 mln zł, dla pojedynczego wnioskującego wsparcie może wynosić nawet 20.000 zł.

– Pozyskaliśmy niebagatelne wsparcie na realizację tego zadania, Ścinawa jako lider projektu otrzymała 4 miliony złotych, które w całości zostaną przekazane mieszkańcom. Za nami pierwszy nabór, dziś podpisujemy z państwem umowy na dotacje – mówił burmistrz Krystian Kosztyła.

– Cieszymy się, że tak wielu mieszkańców chce wymieniać źródła ciepła na bardziej ekologiczne, to pokazuje, że jesteśmy coraz bardziej świadomi. Paląc w „kopciuchach" trujemy środowisko, a więc pogarszamy warunki bytowe naszej lokalnej społeczności. Gratuluję Państwu i trzymam kciuki za szybką realizację Waszych inwestycji – uzupełniał Marek Szopa, przewodniczący rady miejskiej w Ścinawie.

Fot. Zygmunt Kogut

Aż 117 beneficjentów otrzyma wsparcie na wymianę pieców

Dzięki pozyskanym przez gminę Ścinawa środkom z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego na lata 2014-2020 mieszkańcy mogą otrzymać nawet 70% wsparcie dla kosztów inwestycji, maksymalnie do 20.000 zł!

W ramach 1. naboru łączna kwota dotacji wyniesie: 1.626.065,48 zł.

W przyszłym roku przewiedziano kolejne dwa nabory.

ZK

JAK NAJDALEJ STĄD

KINO „MUZA" ZAPRASZA W DNIACH

9 - 15 PAŹDZIERNIKA

BILETY: 17 ZŁ (ULGOWY - DZIECI, MŁODZIEŻ, EMERYCI I RENCIŚCI), 20 ZŁ (NORMALNY), 12 ZŁ (BILETY ZBIOROWE - OD 10 OSÓB)

REZERWACJA BILETÓW: TEL. 76 746 22 66 W GODZ. 14:00 - 20:00 ORAZ NA WWW.KINOMUZA.EU

Muza CENTRUM KULTURY W LUBINIE

#CHODŹ DO KINA

Centrum Innowacji Audiowizualnych

SEGREGACJA ODPADÓW KOMUNALNYCH

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Lubinie informuje, że odpady selektywnie zebrane mogą zostać oddane w ramach opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi na terenie Gminy Miejskiej Lubin do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, który znajduje się przy ul. Zielonej 1.

PSZOK

ul. Zielona 1
59-300 Lubin

- papier i tektura
- metale i tworzywa sztuczne
- opakowania wielomateriałowe
- szkło opakowaniowe
- odpady stanowiące części roślin pochodzące z pielęgnacji ogrodów (jednorazowo max. 720 l)
- odpady powstające w wyniku przyjmowania leków i prowadzenia monitoringu poziomu substancji we krwi (np. igły, strzykawki)
- meble i inne odpady wielkogabarytowe (jednorazowo max. 6 m³);
- przeterminowane leki i chemikalia
- zużyte baterie i akumulatory
- zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny
- odpady budowlane i rozbiórkowe (jednorazowo max. 2 m³)
- zużyte opony (jednorazowo max. 4 szt.)
- odpady niebezpieczne

Godziny otwarcia: pn., śr., pt.: 8:00 - 12:00, wt., czw.: 12:00 - 16:00, sob.: 8:00 - 13:00

Więcej informacji pod numerami telefonów: 76 746 80 94, 76 746 80 97

WWW.ODPADY.LUBIN.PL

MPWiK MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O. W LUBINIE

ODPADY LUBIN

Górnik wygrywa, Iskra traci punkty

Podopieczni trenera Przemysława Cielewicza zwyciężyli 2:4

Fot. Paweł Andrachiewicz

Górnik Lubin po ubiegłotygodniowej przerwie, wymuszonej złymi warunkami pogodowymi, pojechał do Prusic głodny gry. Przyszłość postawiła faworytowi bardzo trudne warunki, jednak ostatecznie podopieczni trenera Przemysława Cielewicza zwyciężyli 2:4.

Potknięcie zaliczyła liderująca Iskra Kochlice, która zremisowała 1:1 z Zawiszą Buildex Serby. Kochliczanie mają jeden mecz rozegrany więcej i jeden punkt przewagi nad Górnikiem.

Zacięte spotkanie oglądali kibice w Jerzmanowej, gdzie Sokół podejmował Chojnowiankę Chojnów. Gospodarze prowadzili 2:0, jednak ambitni goście przed końcem spotkania wyszli na prowadzenie 2:3. W ostatnich minutach spotkania Sokół zdążył uratować remis.

Kolejną wygraną, aż 5:1 zaliczyli gracze Płomienia Radwanice. Swoje mecze wygrali także: Pogoń Góra, Odra Chobienia i Kaczawa Bieniowice. Podziałem punktów zakończył się mecz Zametu Przemków z VSB Zryw Kłębanowice.

Piotr Fortuna

Klasa A grupa I 2020/2021

Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Dragon Jaczów	8	7	1	0	22	32-11
2.	LZS Ostaszów	8	7	0	1	21	26-8
3.	Zadzior Buczyna	8	7	0	1	21	36-23
4.	Mieszko Ruszowice	8	6	0	2	18	30-18
5.	Viktoria Avolta Borek	7	5	1	1	16	24-8
6.	Unia Szklary Górne	7	5	0	2	15	37-12
7.	Korona Czernina	8	5	0	3	15	39-25
8.	Sparta Przedmoście	7	5	0	2	15	29-15
9.	**Sparta II Grębocice**	**7**	**4**	**0**	**3**	**12**	**32-17**
10.	KS Kłopotów-Osiek	8	3	1	4	10	11-18
11.	Kłos Moskorzyn	8	1	1	6	4	9-24
12.	Orzeł Czerna	8	1	0	7	3	14-29
13.	Łagoszowia Łagoszów	7	1	0	6	3	10-19
14.	Victoria Siciny	8	1	0	7	3	15-38
15.	Kalina Sobin	7	1	0	6	3	12-23
16.	Fortuna Obora	8	0	0	8	0	5-73

Kolejka 8:

Korona Czernina – Łagoszowia Łagoszów	7:2
Kłos Moskorzyn – Sparta Przedmoście	2:4
Kalina Sobin – LZS Ostaszów	1:4
Sparta II Grębocice – Fortuna Obora	9:1
Victoria Siciny – Unia Szklary Górne	0:8
Orzeł Czerna – Dragon Jaczów	2:7
KS Kłopotów-Osiek – Viktoria Avolta Borek	1:1
Zadzior Buczyna – Mieszko Ruszowice	6:2

Klasa A grupa II 2020/2021

Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	**Błękitni Koskowice**	**8**	**8**	**0**	**0**	**24**	**44-10**
2.	POLBOTO Wilki Różana	8	6	1	1	19	31-9
3.	Unia Miłoradzice	8	6	0	2	18	34-14
4.	Czarni Dziewin	8	6	0	2	18	37-15
5.	Rodło Granowice	8	5	1	2	16	24-15
6.	Sparta Parszowice	8	5	0	3	15	36-17
7.	Albatros Jaśkowice	8	3	2	3	11	22-20
8.	Bazalt Piotrowice	8	3	1	4	10	16-21
9.	Park Targoszyn	8	3	0	5	9	21-22
10.	Orzeł Mikołajowice	8	3	0	5	9	15-17
11.	LZS Lipa	8	3	0	5	9	20-22
12.	Nysa Wiadrów	8	3	0	5	9	17-42
13.	Kuźnia II Jawor	8	2	1	5	7	23-33
14.	**Kaczawa II Bieniowice**	**8**	**2**	**0**	**6**	**6**	**22-32**
15.	Tęcza Kwietno	8	2	0	6	6	5-33
16.	Zjednoczeni Gościsław	8	1	0	7	3	9-54

Kolejka 8:

POLBOTO Wilki Różana – Kaczawa II Bieniowice	5:1
LZS Lipa – Kuźnia II Jawor	7:5
Sparta Parszowice – Albatros Jaśkowice	2:1
Błękitni Koskowice – Nysa Wiadrów	7:0
Orzeł Mikołajowice – Park Targoszyn	1:0
Czarni Dziewin – Bazalt Piotrowice	5:1
Zjednoczeni Gościsław – Rodło Granowice	0:4
Tęcza Kwietno – Unia Miłoradzice	1:7

Klasa B grupa I 2020/2021

Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Odra Grodziec Mały	7	6	1	0	19	35-12
2.	Błyskawica Luboszyce	8	6	1	1	19	35-9
3.	Perła Potoczek	6	6	0	0	18	30-10
4.	GLKS Gaworzyce	7	6	0	1	18	30-10
5.	**Sparta II Rudna**	**7**	**4**	**2**	**1**	**14**	**23-15**
6.	Błysk Studzionki	7	3	1	3	10	31-18
7.	Sokół II Jerzmanowa	6	3	0	3	9	24-16
8.	LZS Koźlice	7	2	2	3	8	20-19
9.	Wiewierzanka Wiewierz	7	2	1	4	7	18-20
10.	Zryw Kotla	8	2	0	6	6	15-34
11.	**Zamet II Przemków**	**7**	**2**	**0**	**5**	**6**	**17-28**
12.	Sokół Niechlów	6	1	1	4	4	9-25
13.	Kupryt 02 Sucha Górna	6	0	1	5	1	2-39
14.	Mieszko II Ruszowice	7	0	0	7	0	10-44

Kolejka 8:

Błyskawica Luboszyce – Kupryt 02 Sucha Górna	8:0
Mieszko II Ruszowice – Sokół Niechlów	1:2
Sparta II Rudna – Sokół II Jerzmanowa	6:4
Odra Grodziec Mały – LZS Koźlice	7:1
Zamet II Przemków – Wiewierzanka Wiewierz	5:4
Błysk Studzionki – Zryw Kotla	4:1

Klasa B grupa II 2020/2021

Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Iskra II Księginice	8	6	0	2	18	45-16
2.	Victoria Niemstów	8	5	2	1	17	30-16
3.	**Górnik II Lubin**	**7**	**5**	**1**	**1**	**16**	**42-14**
4.	**Mewa Goliszów**	**7**	**5**	**0**	**2**	**15**	**28-15**
5.	LZS Biała	8	5	0	3	15	46-22
6.	Platan Siedlce	7	4	1	2	13	25-12
7.	Huzar Raszówka	8	4	1	3	13	22-28
8.	Relaks Szklary Dolne	7	4	1	2	13	21-14
9.	**Zryw Stary Łom**	**7**	**4**	**0**	**3**	**12**	**25-18**
10.	Kryształ Chocianowiec	6	4	0	2	12	18-13
11.	Iskra Niedźwiedzice	7	3	0	4	9	34-30
12.	LZS Nowa Wieś Lubińska	7	2	1	4	7	17-29
13.	LZS Komorniki	8	0	1	7	1	13-37
14.	LZS Żelazny Most	8	0	0	8	0	14-61
15.	Victoria Parchów	7	0	0	7	0	8-63

Kolejka 8:

LZS Komorniki – Mewa Goliszów	1:8
LZS Żelazny Most – Iskra Niedźwiedzice	0:8
Kryształ Chocianowiec – LZS Biała	5:4
Platan Siedlce – Górnik II Lubin	3:3
Relaks Szklary Dolne – Iskra II Księginice	4:3
Huzar Raszówka – Zryw Stary Łom	2:1
LZS Nowa Wieś Lubińska – Victoria Niemstów	2:2

Klasa Okręgowa 2020/2021

Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Iskra Księginice	9	7	2	0	23	25-7
2.	ZZPD Górnik Lubin	8	7	1	0	22	40-9
3.	Płomień Radwanice	9	7	0	2	21	33-10
4.	Sokół Jerzmanowa	8	5	2	1	17	21-13
5.	Kaczawa Bieniowice	9	5	2	2	17	24-18
6.	Chojnowianka Chojnów	9	5	1	3	16	21-23
7.	Przyszłość Prusice	9	4	2	3	14	22-23
8.	Pogoń Góra	9	4	2	3	14	27-15
9.	Zamet Przemków	9	3	2	4	11	16-15
10.	Zawisza Serby Buildex	9	2	3	4	9	20-19
11.	Iskra Kochlice	9	3	0	6	9	14-23
12.	Odra Chobienia	9	3	0	6	9	11-34
13.	VSB Zryw Kłębanowice	9	2	2	5	8	14-17
14.	Gwardia Białołęka	9	1	3	5	6	11-26
15.	Grom Gromadzyń-Wielowieś	9	1	0	8	3	8-35
16.	KS Męcinka	9	1	0	8	3	8-28

Kolejka 9:

Grom Gromadzyń-Wielowieś – Odra Chobienia	1:2
Gwardia Białołęka – Płomień Radwanice	1:5
Kaczawa Bieniowice – KS Męcinka	2:0
Sokół Jerzmanowa – Chojnowianka Chojnów	3:3
Zamet Przemków – VSB Zryw Kłębanowice	1:1
Iskra Kochlice – Pogoń Góra	0:2
Zawisza Serby Buildex – Iskra Księginice	1:1
Przyszłość Prusice – ZZPD Górnik Lubin	2:4

Koleje Dolnośląskie IV LIGA - ZACHÓD 2020/2021

Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Karkonosze Jelenia Góra	10	8	1	1	25	27-7
2.	Chrobry II Głogów	9	6	1	2	19	21-6
3.	Gryf Gryfów Śląski	10	5	3	2	18	21-10
4.	Stal Chocianów	10	6	0	4	18	23-14
5.	Leśnik Osiecznica	11	5	3	3	18	22-21
6.	Apis Jędrzychowice	10	5	2	3	17	26-11
7.	Prochowiczanka Prochowice	10	5	2	3	17	20-11
8.	Orkan Szczedrzykowice	10	5	1	4	16	11-15
9.	Konfeks Legnica	11	4	4	3	16	18-14
10.	Kuźnia Jawor	11	5	0	6	15	14-27
11.	Górnik Złotoryja	11	4	3	4	15	14-16
12.	Mewa Kunice	11	4	3	4	15	21-23
13.	Odra Total Ścinawa	10	4	2	4	14	21-17
14.	Włókniarz Leśna	11	3	4	4	13	11-17
15.	Sparta Rudna	10	3	2	5	11	16-15
16.	Orla Wąsosz	10	2	4	4	10	8-11
17.	KS Legnickie Pole	11	2	1	8	7	15-37
18.	Sparta Grębocice	10	1	2	7	5	10-28
19.	LZS Lotnik Jeżów Sudecki	10	1	2	7	5	10-29

Kolejka 11:

Górnik Złotoryja – Sparta Grębocice	3:0
Kuźnia Jawor – Karkonosze Jelenia Góra	0:4
Orla Wąsosz – Apis Jędrzychowice	0:0
LZS Lotnik Jeżów Sudecki – Włókniarz Leśna	0:3
Gryf Gryfów Śląski – Leśnik Osiecznica	3:0
Stal Chocianów – Konfeks Legnica	4:1
Prochowiczanka Prochowice – Mewa Kunice	1:1
KS Legnickie Pole – Chrobry II Głogów	1:4
Orkan Szczedrzykowice – Odra Total Ścinawa	3:0

Muzeum Historyczne w Lubinie
WYSTAWA PRAC UCZESTNIKÓW WARSZTATÓW FOTOGRAFICZNYCH
„ŚRODA JEST FOTO"
„LUBIĘ W LUBINIE"
Centrum
Innowacji
Audiowizualnych
Agnieszka Anioł
Danuta Baran
Marta Glinka
Dagmara Holicka
Wojciech Kijewski
Tomasz Łuszczakiewicz
Katarzyna Marcinkowska
Zofia Morawiecka
Małgorzata Parys
Anna Ranosz
Ela Sd.
Alicja Stasiak
Marianna Szmigielska
GALERIA RATUSZOWA
LUBIN 2020

Kolejne bramki miedziowych dla kadry

Reprezentacja Polski piłkarek ręcznych przegrała ze Szwedkami 21:27 w drugim towarzyskim meczu tych drużyn rozegranym w Ystad. W spotkaniu wystąpiły zawodniczki Zagłębia Lubin, które łącznie zdobyły trzy bramki.

Dwa trafienia na swoim koncie miała Joanna Drabik, jedną bramkę zdobyła natomiast Kinga Grzyb. Na parkiecie zaprezentowały się także Adrianna Górna i Patrycja Świerżewska.

W pierwszym meczu obu ekip rozegranym w Lund triumfowały gospodynie, wygrywając z Polkami 21:19. Obie drużyny przygotowują się do grudniowych mistrzostw Europy. LL

Fot. Paweł Andrachiewicz

Zawodniczki Zagłębia Lubin łącznie zdobyły trzy bramki

Szwecja – Polska 27:21 (14:12)

Szwecja: Idehn, Bundsen, Ryde – Fernis, Stroemberg 1, Blohm 5, Forsberg 1, Westberg, Rask 2, Dano 6, Lagerquist, Gullden 1, Blomstrand, Hagman 7, Thorleifsdóttir 3, Rosell.

Polska: Płaczek, Gawlik – Górna, Łabuda 1, Kobylińska 6, Gęga 7, Grzyb 1, Zych 1, Drabik 2, Rosiak, Niewiadomska, Wołoszyk, Nosek 1, Szarawaga 1, Świerżewska, Nocuń 1.

Młodziczki UKPS na podium

Na najwyższym stopniu podium stanęła ekipa Koralu Wrocław. UKPS Lubin zdobył brąz!

Fot. Mariusz Babicz

Pierwsza edycja UKPS Lubin Volley Cup 2020 w kategorii młodziczki przechodzi do historii. Dziewięć drużyn podzielonych na trzy grupy rywalizowało w sali przy ulicy Składowej w Lubinie o miano najlepszej.

W kolejnej fazie ponownie drużyny trafiły do grup w zależności od miejsca zajętego w rundzie zasadniczej. Zwycięzcy zagrali o miejsca 1-3, zespoły z drugiego miejsca o 4-6 i trzecie pozycje walczyły o lokaty 7-9. Kilka godzin czekaliśmy na końcowe rozstrzygnięcia. Na najwyższym stopniu podium stanęła ekipa Koralu Wrocław. UKPS Lubin zdobył brąz!

MARIUSZ BABICZ

Klasyfikacja końcowa:

1. Koral Wrocław
2. Uczniowski KLUB Sportowy „Wieża" Radków
3. UKPS Lubin
4. MKS Chełmiec Wodociągi Wałbrzych
5. MKS MOS Wrocław - piłka siatkowa
6. MKS Rokita Brzeg Dolny
7. Klub Sportowy „Olimpia" w Jaworze
8. UKPS Lubin II
9. UKPS Lubin III

Przyznano także nagrody indywidualne dla wyróżniających się zawodniczek.

- Najlepsza rozgrywająca – Maja Olszowiak UKPS Lubin
- Najlepsze przyjmujące – Amela Sikora UKS Wieża Radków, Maja Chałupa Koral Wrocław
- Najlepsze środkowe – Sandra Najdecka Koral Wrocław, Gosia Dydyna UKPS Lubin
- Najlepsza atakująca – Nadia Łuszyńska UKS Wieża Radków
- Najlepsza libero – Victoria Morawska Chełmiec Wałbrzych
- MVP turnieju – Julia Taratorkin Koral Wrocław

Puchar Prezydenta Sieradza w Lubinie

Zawodnicy lubińskiego Klubu Karate Kyokushin wzięli udział w XXIII Międzynarodowym Pucharze o Puchar Prezydenta Sieradza w Karate Kyokushin. Warto podkreślić, że puchar zaliczany jest do najstarszych zawodów organizowanych cyklicznie co roku w Polsce.

Lubinianin Norbert Kurzawski w kategorii kata juniorów młodszych zdobył 1. miejsce. W konkurencji kumite juniorek młodszych Paulina Dołhun wywalczyła 2. miejsce, a junior Konrad Dołhun w kat. 60 kg zdobył srebrny medal.

Bardzo dobrze spisała się Wiktoria Kurzawska, zdobywając 4. miejsce w kata seniorek.

Był to wielki sprawdzian naszych zawodników przed zbliżającymi się mistrzostwami Polski. MISZ

Fot. Klub Karate Kyokushin w Lubinie

Puchar zaliczany jest do najstarszych zawodów w Polsce

Centrum Innowacji Audiowizualnych

reklama

Biuro sprzedaży: Lubin, ul. M. Konopnickiej 5 | tel. 730 540 730 | www.rtbs-lubin.pl

Centrum Innowacji Audiowizualnych

Dlaczego warto wygospodarować miejsce na kompostownik?

SEGREGUJMY!

EKO

ŻYZNA GLEBA

Ponieważ powstały w nim kompost:

- pomaga w poprawieniu struktury gleby, spulchniając ją i wzbogacając w tlen;
- bogaty jest w różnorodne składniki odżywcze, może być więc cennym źródłem materii organicznej;
- zasila nasze uprawy i nie stwarza przy tym ryzyka przenawożenia lub zatrucia, w przeciwieństwie do nawozów sztucznych;
- może zastąpić agrowłókninę, ściółkując podłoże pod naszymi roślinami, co zapobiega szybkiemu parowaniu wody i delikatnie hamuje wzrost chwastów;
- pochodzi z szerokiej gamy odpadów wytwarzanych w gospodarstwie domowym, dzięki temu nie musimy się martwić o utylizowanie gałęzi, skoszonej trawy, liści i kuchennych odpadów roślinnych.

Zanim wyrzucisz odpad biodegradowalny, zastanów się, czy w swoim przydomowym ogrodzie nie warto zacząć kompostować i uzyskać 100% naturalny nawóz dla własnych roślin i warzyw.

WYJAŁOWIONA GLEBA

MPWiK ODPADY LUBIN

Miedziowi w barwach złota

Drużyna KGHM Zagłębia Lubin zajęła pierwsze miejsce w turnieju piłkarskim MicoCup, rozgrywanym w kategorii U-13. Drugi był Lech Poznań, a trzeci – Górnik Zabrze. Impreza, rozgrywana w Brzegu Dolnym, staje się stałym punktem kalendarza najlepszych akademii piłkarskich w Polsce. Była to już czwarta edycja.

Zagłębie, trenowane przez Piotra Błauciaka, wróciło do domu nie tylko z pierwszym miejscem, ale też z tytułem króla strzelców imprezy. Wywalczył go piłkarz tej drużyny Karol Ośka. Na najlepszego bramkarza tegorocznego MicoCup wybrany został Arkadiusz Sidz z Jagiellonii. Z kolei tytuł najlepszego zawodnika turnieju został przyznany Jakubowi Zawadzkiemu z Pogoni Szczecin.

– Turniej stał na naprawdę wysokim poziomie. Cieszymy się, że nasza kilkuletnia praca, w ramach której zapraszamy akademie najlepiej szkolących klubów w Polsce, spotyka się z rosnącym odzewem. Dla krajowej czołówki MicoCup to istotny punkt kalendarza. Mamy grupę drużyn, które są już po prostu stałą obsadą imprezy, bo gwarantują najwyższą jakość sportową – mówi Robert Woźniak, organizator turnieju i prezes firmy Micoled, która jest sponsorem tytularnym. – Z roku na rok pojawia się coraz więcej skautów. Mimo, że pogoda nas tym razem nie rozpieszczała, dopisali także kibice – dodaje Robert Woźniak.

W ramach tegorocznego MicoCup dziesięć drużyn rywalizowało przez dwa dni systemem każdy z każdym. Końcowa klasyfikacja:

1. KGHM Zagłębie Lubin	21 punktów
2. Lech Poznań	19
3. Górnik Zabrze	17
4. Śląsk Wrocław	16
5. Pogoń Szczecin	15
6. AP Piotra Reissa	14
7. Jagiellonia Białystok	10
8. Miedź Legnica	7
9. Ślęza Wrocław	5
10. AP Brzeg Dolny	2

DAWID BARTKOWSKI / MISZ

Fot. Rafał Sopiński

KGHM Zagłębie Lubin najlepsze w MicoCup

Najwyższe laury

Lubiński tenisista ziemny Szymon Adamczyk ma za sobą udział w turnieju WTK w Pabianicach. Młody tenisista odniósł tam sukces w grze podwójnej.

Za lubinianinem dwa dni solidnego grania na kortach ziemnych i w hali. W singlu Szymon dotarł do ćwierćfinału i rozegrał dobry mecz, choć w ostatecznym rozrachunku przegrany. W grze podwójnej młody zawodnik spisał się na medal. W kategorii U12, w parze z Alexandrem Malickim z Piaseczna, Szymon wywalczył złoty medal.

MISZ

Fot. Archiwum zawodnika

Za lubinianinem dwa dni solidnego grania na kortach ziemnych i w hali

Zagłębie lepsze w meczu na szczycie

Miedziowi zajmują nadal trzecią pozycję w ligowej tabeli

Fot. Paweł Andrachiewicz

W szóstej kolejce PKO BP Ekstraklasy KGHM Zagłębie Lubin wygrało 2:0 z Górnikiem Zabrze. Bramki zdobywali Sasa Živec oraz Patryk Szysz. Po tym spotkaniu miedziowi zajmują nadal trzecią pozycję w ligowej tabeli.

W 9. minucie pierwsza groźna akcja w meczu, której autorem był Bartosz Nowak z Zabrza, uderzając sprzed pola karnego, ale na posterunku Dominik Hładun. Chwilę później podrażnieni lubinianie wyszli ze swoją sytuacją, świetnie skrzydłem przedarł się Szysz i wyłożył piłkę Mrazowi, który nie dosięgnął futbolówki. W 39. minucie na prowadzenie wyprowadził miedziowych Sasa Živec, który z ostrego kąta uderzył na bramkę w krótki róg, a piłka po rękawicy Chudego wtoczyła się do bramki. W 45. minucie Łukasz Poręba wypuścił sam na sam z bramkarzem Patryka Szysza, a ten bezbłędnie skierował piłkę do siatki.

Druga połowa rozpoczęła się od ataku zabrzan, jednak nie tworzyli sobie wyjątkowo groźnych okazji. Zagłębie próbowało atakować z kontry. W 79. minucie świetną akcję przeprowadził Dejan Dražić, rozegrał do Živca, który wyłożył piłkę Porębie, a tego ostatniego ubiegł obrońca, ratując zabrzan przed stratą trzeciej bramki. W 86. minucie ponownie w roli głównej Dražić. Tym razem zagrał do Sirka, który przełożył obrońcę, jednak uderzył zbyt lekko.

PIOTR FORTUNA

KGHM Zagłębie Lubin – Górnik Zabrze 2:0

Bramki: 1:0 Sasa Zivec 39', 2:0 Patryk Szysz 45'
KGHM Zagłębie: 30. Dominik Hładun - 26. Kacper Chodyna, 5. Lorenco Šimić, 33. Ľubomír Guldan, 3. Saša Balić (21, 77. Mateusz Bartolewski) - 17. Patryk Szysz (76, 95. Dejan Dražić), 8. Łukasz Poręba, 4. Jewgienij Baszkirow, 18. Filip Starzyński (76, 14. Jakub Żubrowski), 7. Saša Živec - 11. Samuel Mráz (61, 9. Rok Sirk).
Górnik: 84. Martin Chudý - 23. Giánnis Massoúras (64, 20. Daniel Ściślak), 2. Przemysław Wiśniewski, 14. Michał Koj, 27. Adrian Gryszkiewicz, 64. Erik Janža - 6. Roman Procházka (80, 11. Adam Ryczkowski), 8. Alasana Manneh (87, 3. Krzysztof Kubica), 17. Bartosz Nowak (87, 18. Wojciech Hajda) - 24. Alex Sobczyk (64, 21. Piotr Krawczyk), 9. Jesús Jiménez.

PKO Ekstraklasa 2020/2021

Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Raków Częstochowa	6	4	1	1	13	15-7
2.	Górnik Zabrze	6	4	1	1	13	12-5
3.	KGHM Zagłębie Lubin	6	4	1	1	13	8-4
4.	Śląsk Wrocław	5	3	1	1	10	11-6
5.	Lechia Gdańsk	5	3	0	2	9	10-8
6.	Lech Poznań	5	2	2	1	8	11-8
7.	Jagiellonia Białystok	5	2	2	1	8	6-5
8.	Pogoń Szczecin	4	2	1	1	7	5-4
9.	Legia Warszawa	4	2	0	2	6	5-6
10.	Podbeskidzie Bielsko-Biała	6	1	2	3	5	8-16
11.	Wisła Płock	6	1	2	3	5	7-10
12.	Stal Mielec	6	1	2	3	5	7-11
13.	Warta Poznań	5	1	1	3	4	3-4
14.	Wisła Kraków	5	0	3	2	3	4-9
15.	Cracovia	6	1	4	1	2	9-10
16.	Piast Gliwice	6	0	1	5	1	3-11

Lubińska szpadzistka na podium

Lubinianka Gloria Klughardt wywalczyła dwa medale podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Lublinie. Szpadzistka reprezentowała nasze województwo.

Gloria Klughardt to zawodniczka, dla której ten rok, pomimo przerwy spowodowanej pandemią, jest bardzo udany. Przypomnijmy, że lubinianka w lutym została brązową medalistką mistrzostw Europy kadetów U-17 w szermierce w szpadzie kobiet.

Po powrocie na planszę, Gloria Klughardt nie zwalnia tempa i pokazuje, że jest w znakomitej formie. Ostatnio zdobyła indywidualnie srebrny medal i drużynowo brązowy na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Lublinie w Szermierce w Szpadzie Kobiet, reprezentując Dolny Śląsk.

MISZ

Fot. Archiwum zawodniczki

Centrum Innowacji Audiowizualnych

Pogoda dopisała wspinaczom

» Ulewne deszcze spowodowały, że Memoriał Iwony Buczek nie odbył się w pierwotnym terminie, ale siedem dni później aura sprzyjała uczestnikom praktycznie od początku do końca zawodów.

To wydarzenie to walka z własnymi lękami, sprawdzenie dyspozycji, ale przede wszystkim okazja do przypomnienia wspinaczom z całej Polski Iwony Buczek, która często powtarzała, że Kielich to jej 34 metry szczęścia. Co roku Stowarzyszenie Miłośników Gór z Lubina chce, aby każdy uczestnik memoriału mógł właśnie tak powiedzieć o najwyższej sztucznej ściance wspinaczkowej w naszym kraju.

– Często bierzemy udział w takich zawodach, jednak tylko na Kielichu mamy taki turniej na cześć bardzo ważnej osoby w świecie wspinaczki – podkreśla Igor Sarnecki, pierwszy zawodnik, który zmierzył się z Kielichem podczas VII edycji memoriału.

Młodsi wspinacze mieli niepowtarzalną okazję do obserwowania najlepszych zawodników, a w tym także członków olimpijskiej kadry narodowej.

– Przygotowujemy się do mistrzostw Europy, które mają odbyć się w Moskwie. To ostatnia szansa na wywalczenie miejsca na olimpiadę. Niestety od marca co miesiąc to przenoszą i w międzyczasie postanowiliśmy pojawić się na zawodach w Lubinie – mówi Aleksandra Kałucka, uczestniczka mistrzostw świata we wspinaczce na szybkość.

Na zawodach nie mogło zabraknąć stałych bywalców, jak Maja Miezianko, która w 2019 roku zdobyła drugie miejsce w kategorii kobiet. Tym razem była najlepsza.

– Przede wszystkim liczy się atmosfera tych zawodów. Można spotkać tutaj przyjaciół, a nie tylko wygrać medal – mówi zawodniczka z Krakowa.

Zawody nie mogłyby się odbyć bez profesjonalnego komentarza Pawła „Pablo" Sikorskiego i Rafała Nowaka, którzy zawsze wzbogacają wiedzę młodych wspinaczy o fakty związane z tym sportem w Polsce i zagranicą.

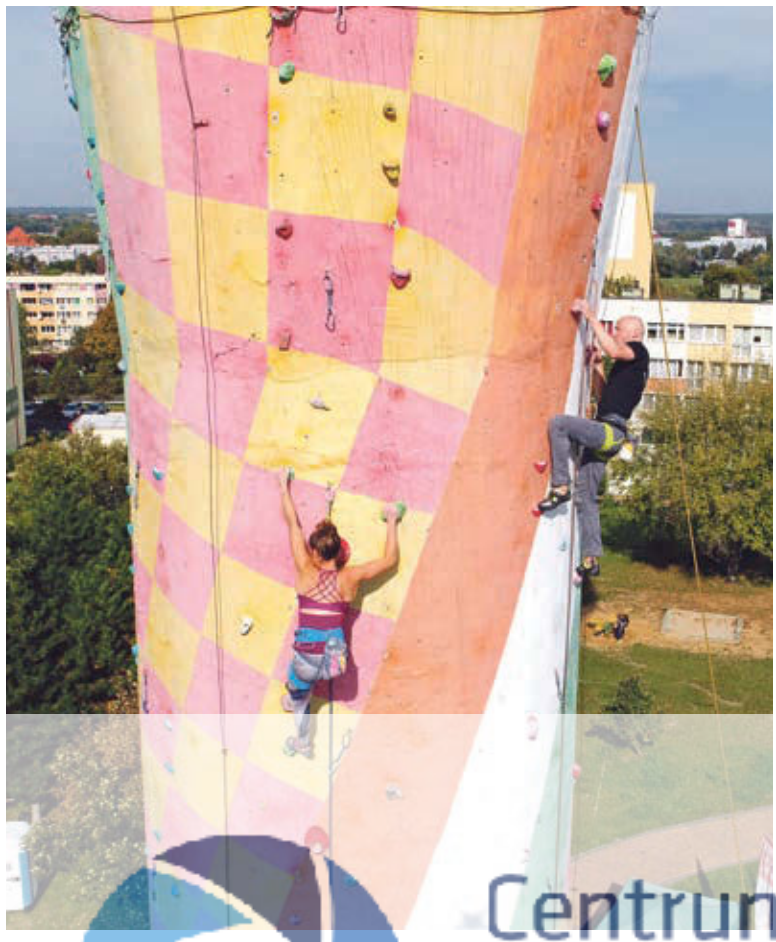

Prawie stu pasjonatów stawiło się pod Kielichem na ósmej edycji Memoriału Iwony Buczek

– Myślę, że to, co jest piękne w zawodach w Lubinie, to jest ta atmosfera spotkania i towarzyskiej zabawy. To nie jest tak, że nie ma rywalizacji sportowej, ale to jest grupa tych najlepszych. Są tu tryumfatorzy sprzed roku czy dwóch lat. Myślę, że dodatkowo aura wynagradza wszystkim, że zawody zostały o tydzień przesunięte – mówi Rafał Nowak.

Podczas memoriału uczestnicy prowadzili wiele rozmów na temat Iwony Buczek. Ci, którzy znali ją osobiście, wspominali także miejsca ważne dla lubinianki. Jednym z nich bez wątpienia była Wyspa Karpatos, leżąca między Krętą a Rodos.

– Jako Polacy otwieramy dla wspinaczkowego świata piękną wyspę Karpatos. Odkryłem ją dziesięć lat temu. Wtedy przyjeżdżałem na wyspę na windsurfing, ale przy okazji wycieczek stwierdziłem, że wyspa będzie wykorzystywana przez wspinaczy zdecydowanie częściej. To był mój pomysł i Iwony Buczek, aby spróbować otwierać rejony wspinaczkowe dla wszystkich obywateli świata – komentuje Stanisław Barabaś.

Rok po śmierci Iwony wspinacze SMG Lubin zrealizowali marzenie stworzenia dróg na Karpatos.

W finale wśród dziewcząt najlepsza okazała się Antonina Wiśniowska, natomiast wśród chłopców Gustaw Fedorowski. W kategorii meżczyzn po raz pierwszy w historii aż siedmiu wspinaczy ex aequo stanęło na podium zwycięzcy. To: Paweł Wiśniewski - niezrzeszony, Komarno, Piotr Niżnik - KW Bełchatów, Marek Pobran - Zerwa Wrocław, Wojciech Pełka - KS Korona Kraków, Mateusz Piechota - SMG Lubin, Ariel Marciniak - niezrzeszony, Jelenia Góra i Łukasz Hubert - KTJ Głogów.

Fot. Mariusz Babicz

Wśród pań najlepsza była Maja Miezianko z Korony Kraków, druga Olga Guttierez-Czyżewska - niezrzeszona, Wrocław, natomiast trzecia Aleksandra Kałucka - AZS PWSZ Tarnów ex aequo z Zuzanną Nosal - Fabryczna Bulder Wrocław.

Relację na żywo z tego wyjątkowego wydarzenia prowadziła TV Regionalna.pl.

Mariusz Babicz

reklama